

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 184 (10 651)

Poznań, wtorek 15 sierpnia 1978

Wyd. A
Cena 1 zł

Święto narodowe Kongo

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Kongo, przypadającego w dniu 15 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Komitetu Włoskiego Kongijskiej Partii Republiki Kongo gen. br. Joachima Yhomby — Opongo. (PAP)

Okrety Marynarki Wojennej PRL z wizytą w Szwecji

14 bm. wypłynął z rewizytą do Szwecji zespół okrętów Marynarki Wojennej PRL. W skład zespołu wchodzi: flagowa jednostka Marynarki Wojennej, niszczyciel rakietowy ORP „Warszawa”, okręt podwodny ORP „Sokół”, trałowiec i ścigacz okrętów podwodnych. Dowódcą zespołu jest szef sztabu Marynarki Wojennej kontradmirał Henryk Pietraszkiewicz.

Jest to już piąta wizyta okrętów Marynarki Wojennej PRL w Szwecji. Zespół polskich jednostek zacumuje w porcie Karlskrona. W czasie 4-dniowej wizyty — od 15 do 18 sierpnia br. — załogi polskich okrętów zwiedzą miasto i jego zabytki, zakłady przemysłowe, obiekty kulturalne. Rozegrane zostaną także towarzyskie zawody sportowe z reprezentacją szwedzkiej marynarki wojennej. (PAP)

Kampania sprawozdawczo — wyborcza w KPZR

W Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza. Weźmie w niej udział ponad 165 miliona komunistów. Kampania upłynie pod hasłem dalszego zwiększania efektywności produkcji i podnoszenia jakości, przyspieszenia postępu naukowo-technicznego oraz wzrostu wydajności pracy. (PAP)

Dar społeczeństwa Krakowa

W centrum Detroit stał pomnik T. Kościuszki

W niedzielę po południu w centrum Detroit, wielkiego ośrodka przemysłowego w stanie Michigan w rejonie Wielkich Jezior odbyła się uroczystość przekazania przez delegację miasta Krakowa władzom Detroit pomnika Tadeusza Kościuszki — wizerunek kopii pomnika wawelskiego. Pomnik stanowi dar społeczeństwa Krakowa dla Detroit, miasta, w którym mieszka wielotysięczna rzesza Amerykanów polskiego pochodzenia.

Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonali prezydent Krakowa Edward Bartsch i burmistrz Detroit Coleman Young.

Uroczystość odbyła się w centrum miasta, gdyż pomnik ustawiony został przy jednej z głównych arterii, jaką jest „Michigan Avenue”. Naprzeciwko placu, na którym stał pomnik wielkiego polskiego patrioty i jednego z bohaterów walk o wolność Ameryki, znaj-

Inauguracja w sobotę w Łodzi

Interesujący program święta „Trybuny Ludu”

Już niebawem — po raz siódmy odbędzie się święto organu KC PZPR „Trybuny Ludu”, które w br. — podobnie jak w roku ubiegłym — obchodzone będzie również poza stolicą. Imprezy odbędą się 19 i 20 bm. w Łodzi, w dniach 26 — 27 sierpnia — w Piotrkowie Trybunalskim i w Sieradzu, a finał nastąpi 2 i 3 września w Warszawie.

Celem, jaki stawiają sobie organizatorzy, jest popularyzowanie programu partii, upowszechnianie społecznego, materialnego i kulturalnego dobroku kraju. Tegoroczne święto to gazety odbędzie się w roku,

w którym przypada 60-lecie od zyskania niepodległości przez Polskę, 30-lecie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, 35-lecie ludowego Wojska Polskiego. Dlatego w myśl założeń programowych święta — aktualne zagadnienia naszego kraju będą prezentowane na tle jego dorobku i historii.

Za kilka miesięcy przypada 30 rocznica utworzenia organu KC PZPR. W programie święta zwrócono szczególną uwagę na wyeksponowanie rewolucyjnych tradycji klasy robotniczej, w tym także dorobku ideowych poprzedników „Trybuny Ludu”. Poświęcona

temu wystawa, dotyczyć będzie rewolucyjnej prasy robotniczej, a na jej przykładzie ilustrować będzie rozwój polskiego ruchu robotniczego. Warto wspomnieć, że organizatorami tej wystawy są warszawskie i poznańskie muzea historii ruchu robotniczego.

Podobnie jak w latach ubiegłych zostaną przyznane nagrody „Trybuny Ludu” za popularyzację marksizmu-leninizmu i polityki PZPR, za inicjatywy społeczne oraz za kształtowanie i upowszechnianie wartości kultury socjalistycznej.

Dokończenie na str. 2

T. Żiwkow u L. Breżniewa

W poniedziałek na Krymie sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew spotkał się z przebywającym na wypoczynku w ZSRR Todorem Żiwkowem, I sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. W czasie rozmowy dokonano wymiany informacji na temat działalności obu partii w dziele budowy komunizmu i socjalizmu, omawiano podstawowe zagadnienia stosunków radziecko-bułgarskich oraz problemy międzynarodowe. (PAP)

Obrazy prawników polskiego pochodzenia

14 bm. prawnicy polskiego pochodzenia kontynuowali spotkania w kraju, obradując w trzech grupach problemowych uwzględniających różnorodność zainteresowań naszych rodaków. W spotkaniach uczestniczyli liczne grono ich kolegów z kraju — reprezentujących różne dziedziny prawa.

Skupiająca teoretyków, naukowców, przedstawicieli różnych uczelni — grupa nauki i nauczania prawa odbyła swe posiedzenie w Warszawie. (PAP)

Światowa konferencja w Genewie

Przeciw dyskryminacji rasowej

W poniedziałek, 14 bm., sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim dokonał w Genewie otwarcia światowej konferencji w sprawie walki przeciwko rasizmowi i dyskryminacji rasowej. W konferencji, zwołanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych, biorą udział przedstawiciele 100 państw ze wszystkich regionów świata, ponad 80 największych organizacji społeczno-politycznych z 50 krajów, liczne organizacje międzynarodowe oraz reprezentanci ruchów narodowo-wyzwoleńczych Afryki Południowej i Palestyny. Obrady konferencji stanowią istotne wydarzenie w obchodzonego obecnie „Międzynarodowym roku walki z apartheidem”. Jedynymi krajami, które odmówiły udziału w obradach, są rasiistowskie państwa Afryki Południowej oraz Stany Zjednoczone i Izrael.

Celem konferencji — co podkreślił Kurt Waldheim — jest dalsza aktywizacja wysiłków Narodów Zjednoczonych w celu ostatecznej eliminacji kolonializmu oraz apartheidu i rasizmu.

Przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński w посланиu do przewodniczącego światowej konferencji w sprawie walki przeciwko rasizmowi i dyskryminacji rasowej przekazał w imieniu Rady Państwa, rządu i narodu polskiego wyrazy solidarności i pełnego poparcia dla sprawy będącej przedmiotem obrad. Poślanie podkreśla, że Polska udziela zdecydowanego poparcia zasadom powszechnej równości i nie szczędi wysiłków w celu pełnego wprowadzenia w życie międzynarodowej konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej oraz międzynarodowej konwencji w sprawie zwalczania apartheidu.

W liście skierowanym do uczestników konferencji sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew podkreślił, że Związek Radziecki zawsze zdecydowanie występował i występuje przeciwko wszelkim formom dyskryminacji narodowej i rasowej. (PAP)

Zagraniczni działacze frontów narodowych zakończyli pobyt w Polsce

14 bm. zakończyła dwutygodniowy pobyt w woj. suwalskim 25-osobowa delegacja działaczy frontów narodowych z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii i Węgier.

Goście, którzy przebywali na zaproszenie Sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu FJN, zapoznali się z problemami społeczno-gospodarczego

rozwoju regionu, w szczególności z intensyfikacją rolnictwa i gospodarki żywnościowej, a także z turystycznym zagospodarowaniem Suwalszczyzny.

Ważnym punktem programu była wymiana doświadczeń na temat metod i form działania komitetów miejskich FJN. (PAP)

Rokowania SALT II w opinii Amerykanów

Jak wynika z sondażu opinii publicznej przeprowadzonego przez agencję AP i koncern radio-telewizyjny NBC, w Stanach Zjednoczonych wzrasta liczba obywateli opowiadających się za zawarciem kolejnego porozumienia z Związkiem Radzieckim o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT II). Za zawarciem tego porozumienia opowiedziało się 71 procent ankietowanych, to znaczy o 4 procent więcej niż w czerwcu br. Jednocześnie liczba osób, które nie potrafiły wyrazić swej opinii w tej materii spadła z 11 do 7 procent. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Trofeum dla J. Zaorskiego

Polski film „Pokój z widokiem na morze” reż. J. Zaorskiego otrzymał „Srebrnego lamparta” na 31 międzynarodowym festiwalu w Locarno (Szwajcaria).

Manewry NATO

Jak poinformowało 14 bm. w Bonn Ministerstwo Obrony RFN, 4 września br. pod kryptonimem „Northern Wedding-78” (Północny ślub — 78) rozpoczynają się wielkie manewry morskie NATO.

Powrót z wyprawy

14 bm., po 133 dniach przebywania w morzu, powrócił do Gdyni statek badawczy Morskiego Instytutu Rybackiego „Profesor Siedlecki”, który uczestniczył wraz z 7 innymi jednostkami we wspólnej wyprawie krajów socjalistycznych pod nazwą „Operacja — otwarty Atlantyk”.

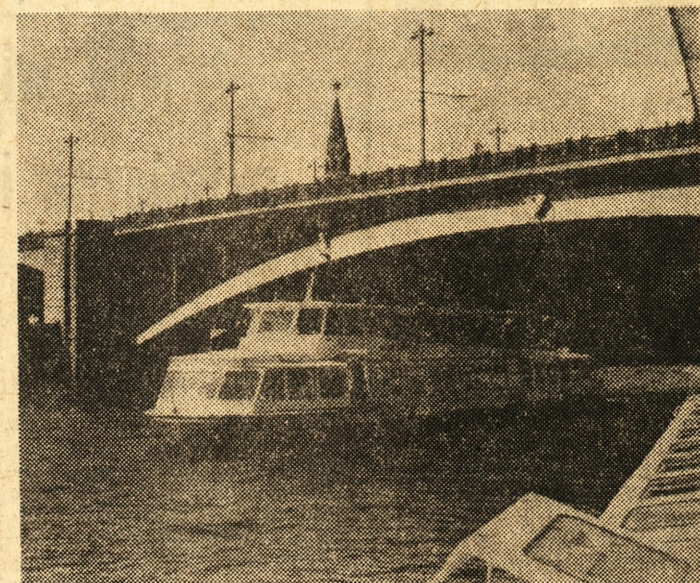
„Otrag” nie rezygnuje

Mimo licznych protestów ze strony wielu państw afrykańskich, zachodniemiecka firma „Otrag” ze Stuttgartu, która wydzierżawiła w Zairze ogromny obszar ziemi, nie zamierza zrezygnować z prób nad wielostopniowymi rakietami kosmicznymi.

Nieudany zamach

Zairska agencja prasowa AZAP, powołując się na doniesienia z Brazzaville, stolicy Ludowej Republiki Kongo, informuje, że władze kongijskie udaremniły zamach stanu, mający na celu obalenie rządzącego krajem Komitetu Wojskowego.

Wodolotem po rzece Moskwie



Fot. — CAF

Zakończył się międzynarodowy obóz Czerwonego Krzyża

Młodzi uczestnicy budowy CZD na spotkaniu w pałacu Rady Ministrów

Dobiegł końca międzynarodowy obóz młodzieży Czerwonego Krzyża. Jego uczestnicy — 65 dziewcząt i chłopców z 14 krajów europejskich oraz USA — w ciągu ostatnich 2 tygodni brali udział w pracach pomocniczych na terenie Centrum Zdrowia Dziecka oraz porządkowaniu wznoszonych obiektów i placu budowy, zakładaniu terenów zielonych.

Zorganizowanie obozu przez PCK było efektem międzynarodowej inicjatywy uczestników, obradującej przed 2 laty w Polsce, europejskiej konferencji młodzieży stowarzyszeń Czerwonego Krzyża.

14 bm. w pałacu Rady Ministrów z uczestnikami obozu spotkał się przewodniczący

Społecznego Komitetu Budowy Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka — min. Janusz Wiczeorek. Zwracając się do młodzieży podziękował on jej za wkład w realizację szczytnej idei budowy tego jedyne-go w świecie szpitala — pomnika, poświęconego pamięci milionów dzieci i młodzieży poległych i pomordowanych przez hitlerowców w czasie II wojny światowej — w tym 2,2 miliona dzieci i młodzieży polskiej.

Na ręce min. J. Wiczeorka młodzież — w imieniu swych narodowych organizacji Czerwonego Krzyża — przekazała dary pieniężne i rzeczowe dla CZD. Młodzież PCK, która od początku włączyła się do zbioru

Dokończenie na str. 2

Na pokładzie zespołu orbitalnego

W. Kowalonok i A. Iwanczenkow kontynuują eksperymenty

Jak informuje agencja TASS z ośrodka kierowania lotem, radzieccy kosmonauci, W. Kowalonok i A. Iwanczenkow, nadal wykonują zaplanowany program badań i eksperymentów na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut 6 — Sojuz 29 — Progress 3”.

W minionych dniach wykonali oni serię eksperymentów technologicznych dotyczących materiałoznawstwa kosmicznego, w tym radziecko-polski eksperyment „Syrena” na urzędzeniu „Kristall”. Eksperymenty przeprowadzono w celu uzyskania w warunkach nieważkości półprzewodnikowych materiałów: krystalów selenku kadmu, arsenku galu i antymonu indu.

Poniedziałkowy program obejmował dalsze eksperymenty na urządzeniach „Splaw” i „Kristall” oraz przygotowanie naukowej aparatury do przyszłych badań, wyładowywanie transportowego statku „Progress 3” i demontaż wykorzystanego sprzętu stacji „Salut 6”.

Na pokładzie zespołu kontynuowane są biologiczne eksperymenty, polegające na badaniu rozwoju roślin w warunkach długotrwałego lotu kosmicznego.

Według danych informacji telemetrycznej i raportów załogi, systemy pokładowe zespołu działają normalnie. Obaj kosmonauci czują się dobrze. (PAP)

Trwa akcja ratownicza w Bejrucie

Spod olbrzymiej sterty gruzów, w jaką zamienił się 8-piętrowy budynek będący siedzibą różnych odłamów palestyńskich w Bejrucie, ekipy ratunkowe wydobywały w poniedziałek dalsze zwłoki. Połny wybuch, który w niedzielę o świcie zniszczył budynek i mieszkających w nim, jak się wstęp-

nie oblicza — około 200 ofiar śmiertelnych. Wśród nich znajduje się wiele kobiet, dzieci i starców. Liczne zabitych przekracza co najmniej trzykrotnie efekty ostatniego nalotu izraelskiego na okolicę portu Sydon, który był odetwem za bombę podłożoną na targowisku w Tel Awiwie. (PAP)

od GŁOSU

Nikt nie ma wątpliwości co do intencji polityki chińskiej wobec Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Chiny nie robią zresztą żadnej tajemnicy z tego, że różne ich pociągnięcia polityczne mają ostrze antyradzieckie. Do takich — przynajmniej — należy też kampania przeciwko tak zwanemu hegemonizmowi. Nic tedy dziwnego, że Pekin właśnie taką formułę forsował w rokowańach z Tokio nad projektem chińsko-japońskiego traktatu pokoju i przyjaźni. Przez lata całe napotykał przeszkody ze strony rządu japońskiego, który chciał pozostać przy swojej polityce „równego dystansu” w stosunkach ze swoimi wielkimi sąsiadami — Związkiem Radzieckim i Chinami. Aż do dnia podpisania tego układu, w którym jednak znalazła się tak zwana formuła antyhegemonistyczna.

Mimo deklaracji japońskich o tym, że Tokio pozostaje przy swojej polityce wzajemnego zrozumienia ze wszystkimi państwami — fakt podpisania takiego układu jednak niedwuznacznie uciaga Japonię w orbitę poczyniła antyodprężeniowych i antyradzieckich. Tym bardziej, że rząd japoński uczynił ten krok wkrótce po negatywnym odniesieniu się do radzieckiej propozycji zawarcia układu o dobrosąsiedzkich stosunkach i współpracy.

Podpisem złożonym w sobotę pod układem z Chinami, traktatem ze sformułowaniami wywołującymi z niedwuznacznie antyradzieckich intencji Pekinu — rząd japoński naruszył więc dotychczasowy układ sił światowych. Bo traktat wymierzony przeciwko jakiegokolwiek krajowi nie może nie wpłynąć na pogorszenie sytuacji międzynarodowej. Wbrew interesom pokoju, nie tylko na Dalekim Wschodzie.

TK

W odpowiedzi na postanowienia sesji KSR

W wielu zakładach pracy rytmiczna i ponadplanowa produkcja

Od konsekwentnego wprowadzania w życie decyzji KSR zależy autorytet samorządu robotniczego, autentyczność udziału załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami. W przypadku ostatnich, lipcowych sesji KSR jest to sprawa tym większej wagi, że podjęto wówczas postanowienia, od których zależy umacnianie równowagi ekonomicznej kraju, a zwłaszcza lepsze zaopatrzenie rynku i wykonanie naszych zobowiązań eksportowych. Tak też, z całą powagą i odpowiedzialnością potraktowano lipcowe decyzje w bardzo wielu zakładach. Najlepszym zaś tego świadectwem są pierwsze sygnały o uspraw

nieniu powiązań kooperacyjnych, będących w pierwszym półroczu br. jednym z podstawowych hamulców rytmicznego wykonywania zadań.

Sprawa szybkiego odrobienia zaległości z pierwszego półroczu w produkcji części zamiennych i snopowiązałek oraz zobowiązań eksportowych znalazła się na głównym miejscu w uchwałach KSR w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zręcznych. Mimo urlopów nie zwłocznie przystąpiono do realizacji tych postanowień. Z uwagi na żniwa główną uwagę kieruje się na odrobienie zaległości w produkcji części zamiennych do wszystkich produkowanych tu maszyn. W

lipcu odbiorcy otrzymali dodatkowo zaległe części o wartości 15 mln zł.

Podobnie — w Fabryce Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Pile, gdzie najważniejsze postulaty KSR dotyczyły zwiększenia o 25 procent produkcji rynkowej oraz odrobienia zaległości eksportowych. W pierwszej kolejności dokonano przegrupowania sił w zakładzie, zmieniając strukturę produkcji: kosztem dotychczasowej produkcji zaparzeniowej rozpoczęto w szerszym niż dotychczas zakresie wytwarzanie poszukiwanych na rynku narzędzi i maszyn rolniczych. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Rolnicy wykorzystują każdą chwilę dobrej pogody

Dosłownie każdą chwilę dobrej pogody starają się wykorzystywać wielkopolscy zniwiarze. Po sobotnich przelotnych deszczach i burzach, które nawiedziły poszczególne rejony Wielkopolski, próbowano wznosić żniwa w minioną niedzielę. Pracowano powszechnie w Kaliszkem, zarówno przy omlotach kombajnów, jak i przy zwózce zbóż i zbiorze słomy. Wszystkie sprawne maszyny ruszyły wczoraj do żniw, jednak notuje się bardzo dużo awarii sprzętu żniwnego, bo zboża są wilgotne i miejscami wyłegle. Koszenie zbóż przeprowadzono na trzech piątach arealu. Jest duży postęp w podorywkach i przygotowywaniu do siewów rzepaku.

Poprawę pogody w niedzielę wykorzystali rolnicy w Konińskim, gdzie żniwowano m. in. w gminach Slesin, Kleczew i Konin. Poniedziałek był dniem powszechnej mobilizacji maszyn i ludzi. Zdołano do tej pory skosić zboża na prawie trzech czwartych arealu. Skup zboża się nasila — niebawem wpłynie do magazynów jedna czwarta planowanej na bieżący kwartał ilości ziarna. Równocześnie ze żniwami rolnicy prowadzą podorywki — wykonane na polowce arealu skoszonych zbóż i rzepaku. Przygotowano także połowę ziemi pod uprawę 11 600 ha rzepaku.

Nie traci czasu rolnicy Leszczyńskiego, którzy żniwowa li kombajnami m. in. w gminach Lipno, Krzemieniewo, Przemęt, w południowej części województwa. Maksymalnie wykorzystywano sprzęt żniwny w poniedziałek. Żniwowano do tej pory prawie na trzech piątach arealu zbóż. Wykonanie planu kwartalnego skupu zbóż sięga 40 procent.

W najdalej położonym na północ województwie pilskim żniwa zbożowe nie osiągnęły jeszcze półmetka, najbardziej zaawansowane są na południu województwa. Dobrze przebiega skup zbóż choć w początkowej fazie żniw zbyt przy suszone ziarno było poślednie. Obecnie nastąpiła poprawa jakości ziarna. Notuje się jednak więcej niż w roku ubiegłym awarii sprzętu żniwnego.

W Poznańskim, które ma skoszone 54 procent zbóż, podejmowano po nocnych opadach w sobotę próby kombajnowania, przede wszystkim w państwowych i spółdzielczych gospodarstwach. Wpłynęło sporo ziarna do magazynów PZZ. Poznańskie znajduje się obecnie na pierwszym miejscu w kraju w skupie rzepaku i zbóż. Zbiór grochu w PGR-ach przeprowadzono na trzech piątach arealu, kończy się w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, gdzie zastoso- wano przeważnie sprzątanie przy pomocy sierpów, aby uniknąć strat. Są kłopoty ze zbiorem zbyt wilgotnej słomy zbożowej, co wpływa hamująco na przebieg podorywek. Mimo to zdołano je przeprowadzić na 72 000 hektarów. Jest jeszcze sporo roboty przy drugim pokosie traw, najmniej zaawansowanym na zachodzie województwa.

Ostatnie opady deszczu dobrze wpłynęły w całej Wielkopolsce na wegetację kukurydzy, została ona dosłownie uratowana w ostatniej chwili w woj. leszczyńskim. Nie wszędzie straty da się odrobić, np. w woj. pilskim, lecz poprawa wilgotności gleb sprzyja odrostom traw. Dobrze przebiega wegetacja okopowych, zwłaszcza ziemniaków i buraków cukrowych. Przyrosty wagi korzeni rosną niezły plon. (emp)

Jest jeszcze szansa

Dodatkowe egzaminy do szkół wyższych

Jest jeszcze szansa uzyskania indeksu do szkół wyższych. Jak informuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, 12 września br. odbędą się dodatkowe egzaminy na pierwszy rok studiów dziennych na kilku kierunkach. Możliwość podjęcia studiów z nowym rokiem akademickim ma jeszcze około 1700 osób.

Dodatkowe egzaminy odbędą się na matematyce w uniwersytetach: Gdańskim, Jagiellońskim, Łódzkim, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Śląskim w Katowicach, filii UW w Białymstoku, w Uniwersytecie Bolesława Bieruta we Wrocławiu. Również na ten kierunek studiów jest możliwość przyjęcia w Wyższych Szkołach Pedagogicznych w Kielcach, Olsztynie, Częstochowie, Rzeszowie, Słupsku, Szczecinie i Zielonej Górze oraz w Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach.

Wolne miejsca są także na fizyce w uniwersytetach: Gdańskim, Jagiellońskim, Łódzkim, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Śląskim w Katowicach w filii UW w Białymstoku, w uniwersytetach Bolesława Bieruta we Wrocławiu oraz Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Na ten sam kierunek

przyjmą także kandydatów Wyższe Szkoły Pedagogiczne w Kielcach, Krakowie, Częstochowie, Olsztynie, Opolu, Rzeszowie, Słupsku, Szczecinie i Zielonej Górze.

Uniwersytety: Jagielloński i Bolesława Bieruta we Wrocławiu mają również wolne miejsca na informatyce. Wolne miejsca są także na chemii w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu oraz w politechnikach: we Wrocławiu i Gdańsku. Z tym jednak, że rekrutacja na kierunek chemia dla Politechniki Gdańskiej przeprowadza WSI w Koszalinie, gdzie też kandydati składają dokumenty.

Wolne miejsca są również na kierunkach: wychowanie techniczne — w uniwersytetach: Śląskim w Katowicach oraz Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wyższych Szkołach Pedagogicznych w Szczecinie i Zielonej Górze; mechanika — w politechnikach: Białostockiej i Wrocławskiej oraz w Wyższych Szkołach Inżynierskich w Koszalinie i Radomiu; elektrotechnika — w Politechnice Wrocławskiej oraz transport — w WSI w Radomiu.

Na pozostałe kierunki studiów dziennych w uniwersytetach, Wyższych Szkołach Pedagogicznych i technicznych oraz w akademiach rolniczych i ekonomicznych nie będzie dodatkowych egzaminów wstępnych.

O przyjęcie na studia w rekrutacji dodatkowej ubiegać się mogą ci, którzy w lipcu br. zdali egzamin wstępny na ten sam kierunek studiów w innej szkole lub na inny kierunek, na którym obowiązują egzaminy z tych samych przedmiotów. Kandydatów tych nie obowiązują ponowne składanie egzaminów. Mogą jednak na własne życzenie do nich przystąpić — ze wszystkich lub niektórych przedmiotów. W takim przypadku zalicza im się wyniki uzyskane podczas tego egzaminu.

Dodatkowe egzaminy mogą również składać ci, którzy zdali egzamin w lipcu na kierunku, na którym obowiązują egzaminy z innych przedmiotów, jak również ci, co egzaminu nie zdali lub do niego nie przystąpili.

Podania o przyjęcie na studia w ramach dodatkowej rekrutacji można składać do dnia 10 września br. (PAP)

60 milionów stopni Celsjusza w warunkach laboratoryjnych

Naukowcy, osiągnęli nowy sukces w badaniach nad kontrolowaną reakcją termojądrową: w laboratorium fizyki plazmowej Uniwersytetu Princeton (USA) zdołano otrzymać temperaturę 60 mln stopni Celsjusza, czyli mniej więcej 4-krotnie wyższą niż temperatura we wnętrzu Słońca. Autorzy eksperymentu optymistycznie zapatrują się na możliwość otrzymania w niedługim czasie temperatury 100 mln stopni Celsjusza, a w tym stadium możliwa będzie tzw. synteza jądrowa — reakcja polegająca na łączeniu się lekkich jąder atomowych w jądro o większej liczbie atomowej, czemu

towarzyszy wydzielanie się ogromnej energii.

Dotychczas taką temperaturę osiągnano na ziemi jedynie w drodze niekontrolowanej — w formie wybuchu termojądrowego. Ilość energii wydzielona przy wybuchu energii termojądrowej (około 10 do potęgi 17 J) przewyższa tygodniową produkcję energii elektrycznej na całej kuli ziemskiej. Jednakże warunkiem wykorzystania energii reakcji termojądrowej do celów gospodarczych jest opanowanie umiejętności przeprowadzania reakcji kontrolowanej, czyli reakcji przebiegającej łagodnie, z regulowaną szybkością. PAP

Interesujący program święta „Trybuny Ludu”

Dokończenie ze str. 1

Odbędą się liczne spotkania publicystów „Trybuny Ludu” z czytelnikami gazety, dyskusje w różnych środowiskach. Z myślą m. in. o młodych ludziach odbędzie się impreza pn. „60-lecie w zwierniadle prasy polskiej”, na których dziennikarze gazety przeprowadzą dyskusję na wybrane tematy z tego okresu.

Program święta gazety w Łodzi w najbliższą sobotę i niedzielę nawiązuje do tradycji rewolucyjnych i robotniczych tego miasta. Główną imprezą polityczną święta będzie tu w dowisko „Wiosna naszych dni”, które zostanie wystawione 19 bm. pod Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego. Imprezy w Piotrkowie Trybunalskim nawiązują m. in. do 400-lecia Trybunału Koronnego.

Calokształtem prac przygotowawczych i przebiegiem święta kieruje główny komitet organizacyjny święta „Trybuny Ludu”, któremu przewodniczy kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Kazimierz Rokoszewski.

Na święto „Trybuny Ludu” przybędą przedstawiciele prasy komunistycznej i robotniczej z licznych krajów. Uczestniczyć w nim będą również redaktorzy naczelni dzienników PZPR z całego kraju. PAP

Aresztowanie obywatela RFN

Jak informuje Agencja ADN, 12 bm. na przejściu granicznym między NRD a RFN w miejscowości Marienborn organa władzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej aresztowały obywatela RFN, Leopolda Spindlera, schwytanego podczas próby uprowadzenia i przetrwania do Republiki Federalnej Niemiec niepełnoletniego mieszkańca NRD wbrew woli jego ojca. (PAP)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 sierpnia 1978 roku, zmarł

STANISŁAW MOJKOWSKI

prezes Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”, członek Komitetu Centralnego PZPR w latach 1968—75, następnie członek Centralnej Komisji Rewizyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poseł na Sejm w latach 1964—1976, wybitny dziennikarz i publicysta, były redaktor naczelny „Trybuny Ludu” i szeregu innych dzienników, przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w latach 1964—1974, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi.

Jego śmierć stanowi dotkliwą stratę i napemnia smutkiem wszystkich pracowników RSW „Prasa — Książka — Ruch”

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe
Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”
Przedsiębiorstwo Upowszechniania
Prasy i Książki w Poznaniu
Krajowa Agencja Wydawnicza
Oddział w Poznaniu.

Przyczyny zamieszek w Maharasztrze

Obserwatorzy w stolicy Indii wzięli pod szkło powiększające niedawną falę zamieszek kastowych w Maharasztrze.

Bezpośrednią przyczyną zamieszek była decyzja zgromadzenia stanowego Maharasztry o nadaniu uniwersytetowi w Aurangabadzie imienia dr. Bhimrao Ambedkara, wybitnego przywódcy pariasów, zmarłego w 1956 r. Na drugi dzień studenci uniwersytetu, należący do kast wyższych, rozpoczęli demonstracje protestacyjne, a wkrótce potem doszło do zamieszek podczas których podpalano osiedla pariaskie, wysadzano w powietrze mosty, podpalano stacje kolejowe, wagony, jeepy policyjne i autobusy. Główną przyczyną zamieszek było silniejsze niż gdzie indziej niezadowolienie i frustracja młodzieży studenckiej, wywołane trudnościami w dostaniu się na uniwersytet, opłaceniu kosztów nauki i później w znalezieniu pracy. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura minimalna od 10 do 12 stopni, maksymalna od 20 do 22 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 21 stopni, w Kaliszu 20 stopni, w Koninie 20 stopni, w Lesznie 22 stopni, w Pile 20 stopni; ciśnienie 754 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Telefony NOSZA

W Gnieźnie na ulicy Łaskiego ciężko ranna została kobieta, która wybiegła niespodziewanie na jezdnię z stojącego samochodu pod koła przejeżdżającego motocykla.

W Babilinku (gmina Oborniki) jadący z nadmierną szybkością motocyklista uderzył w drzewo odnosząc ciężkie obrażenia. Ranny zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Wczoraj pociąg przyjeżdżający do Poznania z kierunku Warszawy miał pewne opóźnienie. Jak nas poinformowano, fakt ten został spowodowany wykolejeniem się pociągu towarowego w miejscowości Turzyno na trasie z Warszawy do Poznania. (rk)

Katastrofa lotnicza na wyspie Guam

W odległości 30 km od wyspy Guam runął do morza samolot marynarki wojennej USA z 30 osobami na pokładzie. Wśród pasażerów znajdowali się wysocy rangą funkcjonariusze administracji amerykańskiej oraz wojskowi, m. in. wiceminister spraw wewnętrznych, James Joseph, jego zastępca Wallace Green i dyrektor amerykańskiego Biura do Spraw Terytorialnych.

Według ostatnich doniesień, w wyniku energicznej akcji ratunkowej zdołano uratować 28 spośród 33 osób, które w chwili katastrofy znajdowały się na pokładzie samolotu marynarki wojennej USA. Wśród uratowanych znajdują się trzej wysocy funkcjonariusze administracji amerykańskiej. Poszukiwania pozostałych dwóch osób trwają. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

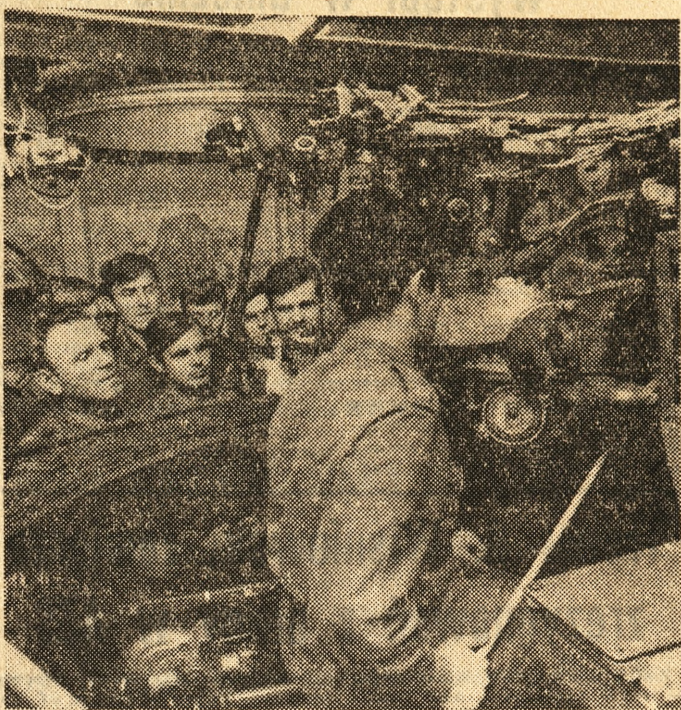
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz
i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,
Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wotyły przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczanie do dnia 10 każdego miesiąca 1/2 wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028 J—14

35 lat ludowego Wojska Polskiego

Szkoły charakterów



Pod okiem doświadczonych wykładowców podchorążowie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu zdobywają umiejętności w posługiwaniu się poszczególnymi mechanizmami czołgu.

Fot. — A. Łuszczewski

Zawód oficera od lat cieszy się szczególnym szacunkiem. Tradycja historyczna, dzieje na rodzie i oręża polskiego sprawiły, że mundur oficera budzi zawsze uznanie, kojarzy się z patriotyczną postawą, szczególnie wzorcami osobowymi. Nic też dziwnego, że młodzież chętnie rozpoczyna naukę z myślą o zawodzie oficera, zawodzie, którego prestiż stale wzrasta.

Motywacje uczuciowe oraz możliwości zdobycia powszechnie szanowanego, cieszącego się dużym autorytetem — zawodu oficera, to bardzo ważne, ale nie jedyny przyczyny, decydujące o wyborze szkoły oficerskiej jako miejsca dalszej nauki.

Na poczesnym miejscu znajduje się także pozytywna opinia, jaką w społeczeństwie cieszy się — z uwagi na jego nowoczesność — wyższe szkolnictwo wojskowe. Młodzi ludzie, którzy zastanawiają się, co będą robić po ukończeniu szkoły średniej i decydują się na podjęcie dalszej nauki w ramach sił zbrojnych, mają do wyboru kilka wielowydziałowych uczelni typu akademickiego oraz kilkanaście wyższych szkół oficerskich stopnia zawodowego.

Pierwsza wyższa szkoła oficerska powołana została na mocy dyrektywy Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej z dnia

19 kwietnia 1944 roku jako część składowa Centrum Szkolenia Armii w Riazaniu. Pod koniec 1944 roku szkoła została przeniesiona początkowo do Hrubieszowa, a następnie do Rembertowa i przemianowana na Centrum Wyszczolenia Piechoty. Gwoli ścisłości trzeba podkreślić, iż pierwsza uroczystość wręczenia nominacji oficerskich grupie polskich elewów intensywnego kursu szkoleniowego odbyła się w obozie sieleckim przed 35 laty, 27 sierpnia 1943 roku. Wielu spośród ówczesnych absolwentów pełni dziś najbardziej odpowiedzialne i najzaszczytniejsze funkcje w wojsku.

Od zakończenia II wojny światowej minęło ponad 30 lat. Obecnie wojsko Polski Ludowe już w niczym nie przypomina tamtego, które u boku radzieckich towarzyszy broni forsowało Odrę i Nysę Łużycką, szturmowało Berlin.

Synonimem tamtego wojska pozostał w naszej pamięci piechur na ciężarówce, samolot „Jak” albo „Pi”, najlepszy wówczas czołg T-34, pepeska i zapowiedź nowego — „Katiusza”. Dziś synonimem nowoczesności jest broń raketowa, samoloty szybsze od dźwięku, czołgi zdolne do samodzielnego pokonywania przeszkód wod-

nych, a przede wszystkim elektronika, niezrównany pomocnik w kierowaniu działaniami bojowymi.

W ciągu 35 lat wiele zmian zaszło także w dziedzinie dowodzenia wojskami. Nie można mówić o manewrowości armii, o jej przygotowaniu do działań na współczesnym polu walki bez wykorzystania systemów elektronicznych, integrujących procesy rozpoznania, powiadamiania, reagowania ogniowego i wreszcie dowodzenia. Nasze Wojsko Polskie dysponuje tymi urządzeniami i posługuje się nimi w swej codziennej służbie.

O sile armii decydują jednak nade wszystko ludzie — żołnierze, którzy ten nowoczesny sprzęt oraz uzbrojenie biorą w swe ręce i posługują się nim na co dzień. Potrzebne są wysokie umiejętności, by sprostać temu zadaniu. Potrzebny jest wielki wysiłek do zdobycia umiejętności. Potrzebni są przede wszystkim ludzie, zdolni wykształcić te umiejętności w żołnierzu.

Wojsko Polskie ma takich ludzi. To oficerowie, wychowankowie uczelni wojskowych, ludzie, którzy z patriotycznych pobudek poświęcili się najbardziej zaszczytnej służbie, najpiękniejszemu zawodowi, jakim jest obrona Ojczyzny.

Nasze uczelnie wojskowe przygotowują wysoko wykwalifikowane kadry dowódców i specjalistów przeróżnych kierunków nauki i specjalizacji wojskowych — do podjęcia odpowiedzialnych zadań, służących przede wszystkim obronności kraju. Wykonując zadania szkoleniowe, uczelnie wojskowe wnoszą jednocześnie wiele konkretnych wartości do rozwoju miast i regionów — łącząc w ten sposób służbę wojskową z zaangażowaniem społecznym i obywatelskim.

Przed wszystkim jednak, oprócz pracy dydaktyczno-szkoleniowej, uczelnie wojskowe wnoszą ogromny wkład w rozwój nauki i techniki, będąc aktywnymi ośrodkami naukowo-badawczymi. Wojskowa Akademia Techniczna przede wszystkim, ale także Wojskowa Akademia Medyczna i inne uczelnie, kształcące kadry oficerskie, mogą się poszczycić osiągnięciami o międzynarodowym znaczeniu.

Szkoły wojskowe zapewniają elewom dobre warunki ży-

ciowe, umożliwiają wszechstronny rozwój zainteresowań oraz uzdolnień naukowych, kulturalnych, sportowych i osobistych. Przekraczając bramy uczelni, słuchacz otrzymuje całkowite umundurowanie, zakwaterowanie, wysokokaloryczne wyżywienie. Cały czas nad jego zdrowiem czuwa służba lekarska. W ciągu roku podchorążowie korzystają z urlopu w okresie ferii zimowych i wiosennych, a dla wyróżniających się w nauce przewidziane są dodatkowe urlopy. Szkoły mają biblioteki o bogatym księgozbiorze, czytelnie, obiekty i urządzenia sportowe, kluby i kawiarnie. Po ukończeniu nauki przed absolwentami stoją rozległe możliwości zawodowe i życiowe.

Nie znaczy to jednak, że szkolnictwo wojskowe nie ma trudności z doborem odpowiednich kandydatów na przyszłych oficerów, chorążych, podoficerów. Nie wiąże się to jednak z brakiem kandydatów, ale przede wszystkim z niezwykle staranną selekcją przystępujących do egzaminu. Jest ona konieczna. Zawód oficera wymaga dziś rzetelnej wiedzy nie tylko z przedmiotów ściśle wojskowych, ale także z wybranej specjalizacji. Ogromne znaczenie odgrywa — stan zdrowia i predyspozycje psychiczne. Droga w Kosmos płk. Mirosława Hermaszewskiego, pierwszego Polaka — kosmonauty, wiodła właśnie przez czteroletnie studia w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie i jest najlepszym potwierdzeniem zarówno wielostronnych możliwości i perspektyw, jakie uczelnie wojskowe stwarzają swym absolwentom, jak też słuszności stosowanych kryteriów doboru.

35-lecie ludowego Wojska Polskiego to jednocześnie tyleż lat trwający okres działalności doskonałego systematycznie szkolnictwa wojskowego. Wysoko wykwalifikowana i wyszkolona kadra dowódcza, to dziś konieczność. Jeszcze 20 lat temu bardzo niewielu żołnierzy służby zasadniczej miało średnie wykształcenie, dziś — średnio biorąc — co drugi. Ich dowódcami są zaś prawie wyłącznie ludzie z wyższym wykształceniem — absolwenci uczelni wojskowych bądź cywilnych, a często jednych i drugich. Takich oficerów Wojska Polskiego jest obecnie około 90 procent.

JERZY ROMAN

od nas ZALEŻY



Fot. — R. Królak

— Dawne to czasy, kiedy wokół nowego wybudowanego bloku długo pozostawał bałagan. Teraz na naszym osiedlu wykańczaniu nowego budynku towarzyszy porządkowanie terenu i zazielenianie go. Sadzimy róże, krzewy ozdobne i setki przeróżnych roślin, sprasadanych z Zakładu Dendrologii w Kórniku. Upiek szą one osiedle i uprzyjemniają życie jego mieszkańcom. Jak tylko przyjechałem do Śremu, a było to szesnaście lat temu, z własnej inicjatywy, bezinteresownie, zacząłem dbać o te sprawy i starałem się wciągnąć w nie mieszkańców. Fundusze na

zielen dawno miasto, my — pracę. Ogrodnictwem zainteresowałem się jeszcze w czasie okupacji i bardzo mnie ono pasjonuje, bo kiedyś byłem rolnikiem.

Gdy po kilku latach osiedle się rozrosło, Spółdzielnia Mieszkaniowa zaangażowała mnie na etat ogrodnika, a do pomocy dostałem jeszcze trzy osoby. Od nas zależy, aby na „Jezioranach” panował ład i porządek, aby kwiaty i zielen pięknie się rozwijały i cieszyły oko. Mamy już tutaj trzydzieści hektarów terenów zielonych, w tym dziesięć hektarów trawników, dysponujemy sprzętem ogrodniczym. Staramy się wpoić mieszkańcom szacunek do tego, co zostało zrobione, uczynić dzieci i młodzież swoimi pomocnikami. Pomagają nam uczniowie szkoły przyzakładowej przy Odlewni Żeliwa, zespołu szkół zawodowych, szkoły podstawowej na osiedlu. Jak sami coś zrobią, więcej o to dbają.

Nasze osiedle wciąż pięknieje, ale także w innych rejonach miasta poprawia się mała architektura. Niektóre zakłady pracy, przedszkole, zapraszają nas do pomocy w zagospodarowaniu terenów wokół tych obiektów. Ponadto wiele zieleni przybyło miastu w wyniku czynów partyjnych mieszkańców. (zd)

Mówił STANISŁAW STA-SZCZUK, ogrodnik osiedla spółdzielczego „Jeziorany” w Śremie, woj. poznańskie.

Zalew informacji

Kiedy to przeczytać?

Rocznie ukazuje się drukiem ponad 200 000 samych tylko książek naukowych, nie mówiąc już o pięciu milionach artykułów w specjalistycznych czasopiśmie. Owe dane nie obejmują pozostałego piśmiennictwa, od arcydzieł literatury pięknej — do poradników bhp i książek telefonicznych. W dwudziestym wieku przeżywa my znowu biblijny potop w nowoczesnym wydaniu: światłotanie w zalewie informacji piśmianej.

Przeciętny obywatel wcale nie czyta tego wszystkiego, co proponują mu księgarnie, kioski i setki rozmaitych oficyn wydawniczych. W gorszej sytuacji są naukowcy, których obowiązkiem jest orientacja w bieżącej literaturze ze swojej dziedziny. Skrupulatne spełnienie tego obowiązku jest jednak niemożliwe. W ciągu ostatnich 15 lat np. napisano ponad 3 miliony fachowych artykułów, związanych z tematyką chemiczną (nie licząc publikacji w mniej ważnych wydawni-

ctwach o zasięgu lokalnym). Jeśli przyjąć, że co dziesiąty z tych artykułów zasługuje na to, by rzucić nań okiem, nikt i tak nie jest w stanie ich przeczytać. Już w 1964 roku radziecki akademik Niesmiejajew ogłosił, że gdyby udało się znaleźć chemika, władającego trzydziestoma językami i zatrudnił go przez 40 godzin tygodniowo, aby śledził facho we doniesienia — zakładając, że taki geniusz „przetrawiałby” cztery artykuły w ciągu godziny — mógłby zapoznać się tylko z jedną dwudziestą interesującego go piśmiennictwa. Dzisiaj ten nieszczęśliwy uczoney zdołałby przejeżdżać ledwie czterdziestą część rosnącej góry czasopiśm.

Naukowiec, przystępujący do pracy nad jakimś tematem, powinien dowiedzieć się, co zrobiono wcześniej w tej dziedzinie, ale... ankiety, przeprowadzone wśród fizyków, chemików i matematyków, wy-

Dokończenie na str. 4

KRZYSZTOF FRĄCKOWIAK

Pajaki w rodzimkach, spleśniały ser, przeterminowana margaryna i taki sam majonez, ślady pozostałości po myszy, bardziej czarny niż biały fartuch sprzedawcy — wszystko to, ujawnione w lipcu tego roku przez prokuratora i inspektora sanitarnego, w sklepie w Niewie-rzu (Gminnej Spółdzielni w Dusznikach), aż prosiło się o komentarz typu „gorzej być nie może”. Tymczasem było — w następnej placówce, wizytowanej przez kontrolerów, to jest w restauracji „Parkowa” w Podrzewiu (również podległej GS Duszniki).

Piwnice w „Parkowej”, gdzie przechowywano ziemniaki i warzywa, zalane były wodą (awaria instalacji kanalizacyjnej). Zapomniano zabezpieczyć żywność przed środkami chemicznymi, które wówczas były tam stosowane przeciw muchom. Inaczej było z talerzami i sprzętem kuchennym — okryto je, ale... brudnymi obrusami. Innowacja, której naśladownictwem jest wiele niewskazane, było w „Parkowej” rozmrażanie lodówek z pozo-stawionymi w nich łatwo psującymi się wiktualiami (ryby, podroby itp.). W sumie — groźba epidemii. Inspektor wstrzymał więc działalność tej placówki do czasu usunięcia nieprawidłowości. Ponadto uka-

rał grzywnami agenta i szefa kuchni.

Najdziwniejsze, że krótko przed wizytą prokuratora i inspektora, którzy stwierdzili opisane zaniedbania i kilka innych, „Parkowa” była trzykrotnie odwiedzana przez kontrolerów wewnętrznych z GS, każdorazowo ustalających: „nie ujawnia się uchybień w zar-

grzynach. Często ukarany nie płaci jej dobrowolnie i wówczas właśnie wydział finansowy powinien ją sprawnie ścigać. Tymczasem Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego w Poznaniu jedną z grzywnien wyegzekwował po upływie... 5 miesięcy od przekazania przez inspekcję sanitarną, tytułu wykonawczego. Sporo ta-

rano się o apteczkę i... kubał do śmieci. Niemal wszystko można było więc załatwić od ręki, alii inspektor sanitarny w czerwcu 1976 roku stwierdził, że w sklepie nie nastąpiła prawie żadna poprawa. Nałożył wtedy na GS Zaniemyśl grzywnę w wysokości 1000 zł. Wtedy Spółdzielnia wystosowała prośbę o przesunięcie

spektor ustala, że nakaz z 1975 roku jeszcze nie został w pełni zrealizowany;

● luty 1978 roku — po pięciu dalszych grzywnach (w łącznej wysokości 13 000 zł) kontrola stwierdza, że stan sanitarny sklepu jest właściwy. Żenują ponad dwuletnie zabiegi o kubał do śmieci i apteczkę. Trudno pojąć też taki fakt, że na usunięcie usterek, które można zlikwidować zaraz lub w ciągu kilku dni, pozostawia się zainteresowanym kilka miesięcy.

By odpowiedzieć na wynikające z tej historii pytania — czy inspekcja sanitarna nie przejawia nadmiernego liberalizmu? — sięgnęliśmy po materiały zebrane w rezultacie niedawnej kontroli przeprowadzonej przez prokuraturę rejonową i Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu. Według tych danych — w 1977 roku i I półroczu tego roku w Poznańskim wydano 1600 postanowień o nałożeniu grzywny (na łączną kwotę 4,2 mln zł) w celu przymuszenia opornych do wykonania zarządzeń inspekcji sanitarnej. Suma grzywnien wpłaconych dobro-wolnie bądź ściąganych jest znacznie niższa (1,5 mln złotych). Główną przyczynę stanowi umorzenie przez inspekcję sanitarną wielu postano-

wień o nałożeniu grzywny. Zrozumiałe jest takie umorzenie, gdy następuje np. po szybkim wykonaniu zarządzeń pokontrolnych, natomiast budzi zastrzeżenie, jeśli w grę wchodzi inne przyczyny, na przykład odroczenie (czasami któregoś z rzędu) realizacji zarządzenia.

Niejąko specjalizuje się w tym inspektor sanitarny w Nowym Tomyślu. W I półroczu tego roku wydał on 32 postanowienia o nałożeniu grzywny na łączną kwotę 140 000 zł, a upłynęło zaledwie 2000 złotych. Z 32 postanowień aż 31 zostało bowiem zawieszonych, przy czym 22 z powodu odroczenia terminu wykonania zarządzenia pokontrolnego.

Zobowiązani do jego realizacji tłumaczący się trudnościami obiektywnymi (brak materiałów, środków, limitów, wykonawców itp.). Doświadczanie uczy, że tłumaczenia takie, również w innych dziedzinach, są bardzo częste, ale nie zawsze prawdziwe. Z pewnością, chociażby wyrzutowa, weryfikacja przez inspekcję sanitarną tych argumentów wykazywałaby ich nietrafną. Tym samym mniej byłoby poślizgów w urzeczywistnianiu zarządzeń mających zapewnić czystość i ład.

MICHAŁ ŁUCZAK

Poślizg kontrolny

kresie sanitarno-epidemiologicznym”.

Brud i bałagan w placówkach handlowych i gastronomicznych, to wynik niedbalstwa przede wszystkim personelu. Przykład „Parkowej” dowodzi, że nie bez winy bywają także kontrolerzy wewnętrzni. Część z nich, niestety, nie wspiera działań państwowej inspekcji sanitarnej. Jej sojusznikiem nie jest też każdy wydział finansowy. Stwierdziwszy ważniejsze uchybień inspektor nakazuje jego usunięcie w określonym terminie. Jeżeli w tym czasie nakaz nie zostanie wykonany, inspekcja upomina, a jeśli i to jest bezskuteczne — wydaje postanowienie o nałożeniu

kich praktyk mają na sumieniu niektórzy pracownicy Wydziału Finansowego w Swarzędzu. Powoduje to dewaluację kary, a niekiedy wywołuje wręcz poczucie bezkarności. A przecież nasilenie wykroczeń i oporność osób ponoszących za nie winę wymagają zdecydowanego i szybkiego postępowania. Chodzi o to, by nie zdarzały się takie groteskowe sytuacje jak na przykład w Zaniemyślu.

Decyzją z 9 października 1975 państwowy inspektor sanitarny w Śremie zarządził, by w sklepie spożywczym nr 23 GS w Zaniemyślu wydzielono m. in. pomieszczenie sanitarne dla personelu, naprawiono lodówkę, założono w oknach siatki przeciw muchom, posta-

terminu... wykonania zaleceń pokontrolnych. Inspekcja sanitarna zgodziła się na to i postępowanie egzekucyjne zostało zawieszono. W listopadzie 1976 roku okazało się, że chociaż minął nowy termin usunięcia usterek, to jednak nadal one istnieją. Dalszy ciąg tej historii był następujący:

● listopad 1976 roku — GS zostaje ukarany 1000 zł grzywną;

● grudzień 1976 roku — kontrola sanitarna stwierdza po raz któryś niewykonanie części zarządzeń wydanych w 1975 roku, a ponadto ujawnia nowe wykroczenia;

● grudzień 1976 roku — GS ukarany grzywną w wysokości 2000 zł;

● styczeń 1977 roku — in-

Proces W. Knopa odroczony

Zapowiadany od dłuższego czasu proces byłego oprawcy hitlerowskiego, hauptscharführera SS Waltera Knopa, który miał się rozpocząć 14 bm. w Kolonii, został odroczony. Przyczyną było niezjawienie się oskarżonego na rozprawę. Przesłał on sądowi zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że z powodu dolegliwości żołądkowych nie może brać udziału w rozprawie. Zaświadczenie sugeruje również, iż uczestnictwo w rozprawie mogłoby stać się przyczyną zawału serca.

Odpowiadający z wolnej stopy, były hauptscharführer SS Knop oskarżony jest o zamordowanie co najmniej 159 więźniów byłego podobozu w Gasen, który organizacyjnie podlegał dowództwu Gross-Rosen. Większość zamordowanych przez Knopa więźniów stanowią deportowani z Polski i Związku Radzieckiego. Zostali oni zgładzeni w czasie pospiesznej ewakuacji obozu w 1945 roku.

Przykład Knopa jest jednym z wielu prób podejmowanych przez byłych zbrodniarzy hitlerowskich w celu odroczenia rozpraw lub maksymalnego wydłużenia postępowania sądowego.

Nie bez znaczenia będzie przypomnienie, iż ołbrzymia ilość zbrodniarzy, która dotychczas korzysta z całkowitej bezkarności wymiaru sprawiedliwości w RFN, liczy stale na to, iż zdąży „doczekać grudnia” przyszłego roku, kiedy to ma w RFN nastąpić generalne przedawnienie zbrodni hitlerowskich. (PAP)

Zniknęły akta personalne H. Filbingera

Akta personalne premiera Badenii — Württembergii, Hansa Filbingera, z okresu gdy sprawował on funkcję sędziego hitlerowskiej marynarki wojennej, w tajemniczy sposób zniknęły.

O zniknięciu tych dokumentów poinformowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Były to akta z ostatnich dwóch lat wojny, kiedy H. Filbinger wydał wiele wyroków śmierci. (PAP)

Kiedy to przeczytać?

Dokończenie ze str. 3
Kazali, iż czwarta część tych badań w ogóle nie interesuje się wcześniejszym dorobkiem przed rozpoczęciem nowych prac. Specjaliści od organizacji nauki oceniają, że w krajach rozwiniętych prawie połowa środków, przeznaczonych na naukę, marnuje się przy rozwiązywaniu zagadnień już przez kogoś wcześniej zbadanych...

Jeśli nie się nie zmienia, trudno wyobrazić sobie rozmiary informacyjnej lawiny za lat, powiedzmy, pięćdziesiąt! Jedynym ratunkiem mogą stać się komputery, wyposażone w pamięć o olbrzymiej pojemności. Czytelnik, zamiast ślepczo nad katalogami, usiadłszy przed skromnie wyglądającą klawiaturą i po prostu wystuka swoje życzenie, a elektronowa maszyna błyskawicznie wyszuka mu wszystkie potrzebne informacje. Następnie automatycznie znajdzie wybrane pozycje w przepastnych

Racjonalne korzystanie z prądu potrzebne także w mieszkaniach

Nie tylko przemysł zaoszczędzić może setki megawatów mocy

Zainstalowanie 1 kilowata mocy w urządzeniach wytwórczych w elektrowniach i elektrociepłowniach kosztuje 10 000 zł. Oprócz tego, aby wytworzyć i przelać jedną kilowatogodzinę energii należy spalić około 0,6 kg węgla kamiennego. Porównajmy więc: tę jedną kilowatogodzinę zużywa 100-watowa żarówka w czasie 10 godzin świecenia. Pralka automatyczna pobiera 2,3 kW mocy, włączony telewizor — 0,18 kW, a żelazko — 0,8 kW. Nie też dziwnego, że nawet w małych mieszkaniach kilka jednocześnie włączonych odbiorników elektrycznych może obciążać sieć kilkoma kilowatami. Jeśli pomnożymy to przez miliony gospodarstw w naszym kraju — łatwo zrozumieć, dlaczego tak ważną sprawą jest racjonalna gospodarka prądem.

W zestawieniu z zakładami przemysłowymi, zużywającymi prawie 71 mld kWh, udział tzw. odbiorników komunalno-bytowych w ogólnym poborze prądu jest stosunkowo nieduży. Warto jednak podkreślić,

że w ostatnich latach tempo przyrostu zużycia energii elektrycznej właśnie u tej grupy użytkowników było najwyższe. W 1977 roku zużyli oni prawie 22 mld kWh, czyli przeszło 1 mld kWh więcej niż w 1976 r.

Przyrost taki jest bez wątpienia miernikiem osiągniętego postępu i poprawy warunków życiowych ludności. W naszych mieszkaniach przybyły tysiące lodówek, telewizorów, pralek i wiele rodzajów innego zmechanizowanego sprzętu domowego. Zakończyliśmy poza tym pierwszy etap elektryfikacji wsi, a obecnie realizujemy drugi, obejmujący powszechne doprowadzenie do gospodarstw rolnych prądu na cele produkcyjne. Wszystko to jest niezbędne, ale wymaga również dużego wzrostu dostaw energii. Tym bardziej więc powinniśmy nią oszczędnie gospodarować.

Będzie to szczególnie ważne w okresie nadchodzącego jesienno-zimowego szczytu energetycznego. W tym czasie, jak przewidują energetycy, śred-

nie miesięczne zapotrzebowanie na moc produkcyjną w elektrowniach i elektrociepłowniach sięgnie 20 800 MW, czyli będzie o 1 460 MW większe niż w grudniu 1977 r. Należy się więc liczyć z możliwością wystąpienia deficytu energii, którego pokrycie wymagać będzie wprowadzenia ostrego reżimu oszczędnościowego.

Bez względu na konieczność podporządkowania się temu reżimowi dotyczy przede wszystkim odbiorców przemysłowych, ale nie tylko. Również w naszych gospodarstwach domowych powinniśmy stale pamiętać o potrzebie racjonalnego korzystania z prądu, czyli po prostu o tym, że trzeba wyłączać zbędne światła i różne prądożercze urządzenia, a wreszcie o tym, że część prac domowych z powodzeniem można wykonać przed albo po godzinach tzw. szczytu dobowego. Postępując w ten sposób — a jest to nasz społeczny, obywatelski obowiązek — zaoszczędzilibyśmy łącznie setki megawatów mocy, tak potrzebnych obecnie krajowi. (PAP)

Socjaliści odmawiają udziału w rządzie portugalskim

Przywódca Partii Socjalistycznej byłego premiera Portugalii M. Soares, wykluczył możliwość udziału członków tej partii w rządzie desygnowanego na premiera Alfreda Nobre da Costy. W wywiadzie radiowym oświadczył on jednak, że nie prowadzi kampanii odwetowej przeciwko prezydentowi A. R. Eanesowi za zdjęcie go z urzędu przed dwoma tygodniami.

Soares oświadczył też, że Partia Socjalistyczna, największa w kraju, nie będzie się odnosić wrogo do rządu Nobre da Costy, jeżeli będzie on kontynuował politykę zapoczątkowaną przez Partię Socjalistyczną.

Były premier oskarżył prawicowe Centrum Demokratów (CDS) i partię socjaldemokratów, że świadomie prowokowali obecny konflikt wewnętrzno-polityczny. (PAP)

Propozycje zmian w umundurowaniu Wojska Polskiego

Projektanci ubiorów dokładają wszelkich starań, by zaspokoić zapotrzebowanie na ubiory odpowiadające nie tylko obecnym kanonom mody, ale również wygodzie użytkowników. W tej dziedzinie nie pozostają w tyle fachowcy od spraw umundurowania w wojsku.

Jak dowiadujemy się Ośrodek Naukowo-Badawczy Szefostwa Służby Mundurowej Głównego Kwatermistrzostwa Wojska Polskiego na podstawie dotychczas przeprowadzonych badań i analizy umundurowania kadry zawodowej i żołnierzy służby zasadniczej, opracował nowe wzory mundurowy wojskowych, które wg wstępnych założeń weszłyby do użytku w latach 1980—1985.

Zmiany w zestawach umundurowania wyjściowego, służbowego i polowego oraz zmiany oznak niektórych stopni wojskowych stanowią oczywiście projekt, który poddany został ocenie i opinii żołnierzy. W tym celu m. in. zorganizowano no obywatelowa wystawę nowego umundurowania, która odzwierciedla jednostki wojskowe. Ciekawostką jest z pewnością wiadomość, że dla wszystkich żołnierzy planuje się wprowadzenie czapki rogatywki nowe

go wzoru oraz ocieplacza do ubioru polowego.

Ujednolicono dla wszystkich rodzajów wojsk (z wyjątkiem jednostek pływających Marynarki Wojennej) mundur polowy w kolorze khaki i dres z przeznaczeniem do zajęć z wychowania fizycznego, a także do noszenia w zestawie ubioru służbowego.

Żołnierem służby zasadniczej proponuje się m. in. na okres letni bluzę wiatrówkową do ubioru wyjściowego i służbowego, obuwię typu „skuter” do ubioru wyjściowego oraz spodnie szewiowe tzw. narciarskie — do noszenia w komplecie ubioru służbowego. Również dotychczasowy plecak zamierza się zastąpić nowym, innego wzoru lub torbą koloru khaki, którą można będzie nosić na pasku (na ramieniu).

Kolejną innowacją, jak się wydaje wychodzącą naprzeciw zainteresowanym, będzie propozycja noszenia przez żołnierzy służby zasadniczej na kołnierzu oznaki „WP”.

W umundurowaniu żołnierzy zawodowych nie przewiduje się większych zmian. Pewnym modyfikacjom ulegną oznaki niektórych stopni wojskowych, np. plutonowego, chorążego. (PAP)

Wznowienie przesłuchań w sprawie zabójstw J. F. Kennedy'ego i M. L. Kinga

W tym tygodniu specjalna komisja kongresowa podejmuje ponownie przesłuchania w sprawie zabójstw prezydenta J. F. Kennedy'ego i dr. M. L. Kinga. Wprawdzie od śmierci prezydenta minęło już ponad 13 lat, a od śmierci przywódcy Murzynów amerykańskich 10 lat, lecz oba te tragiczne epizody historii amerykańskiej uważa się za niewyjaśnione do końca.

Nowe fakty ujawniła ostatnio Kuba. Wykazano tam m. in. że istniało co najmniej dwóch ludzi podających się za Oswalda, zabójcę prezydenta Kennedy'ego. Również badania przeprowadzone w USA wykazały rażące niedociągnięcia w poprzednich śledztwach.

Jeszcze więcej dowodów zebrano w trakcie przygotowań do ponownego śledztwa dotyczącego okoliczności zamordowania dr. Kinga. Natrafiono bowiem na ślady konspiracji polegającej na wynajęciu płatnego mordercy, przygotowaniu zamachu, a następnie ułatwieniu mordercy ucieczki. Śpiszek ten zawiązali ultrapravicowi biznesmeni z południa, a zapłata za morderstwo wynosiła 50 000 dolarów.

Istnieją coraz mocniejsze podejrzenia, że w przygotowaniu obu zabójstw maczała palce FBI. Również nie wyjaśnione pozostają liczne wypadki tajemniczych śmierci osób, które w jakikolwiek sposób związane były z dochodzeniem w sprawie zabójstwa prezydenta i dr. Kinga.

Przesłuchania komisji kongresowej zapowiadają się sensacyjnie m. in. z tego powodu, że w ich toku po raz pierwszy zabierze głos James Earl Ray, skazany na 99 lat więzienia za zamordowanie dr. Kinga. Należy podkreślić, że będzie to pierwsze publiczne przesłuchanie Raya od chwili jego aresztowania, jako że wyrok na niego zapadł bez przewodu sądowego. Oczekuje się, że Ray będzie twierdził, iż nie on zamordował dr. Kinga.

Członkowie komisji kongresowej prowadzącej śledztwo oświadczyli w wywiadzie telewizyjnym, że dotarcie do prawdy uważają za możliwe, choć sądzą, że dochodzenia potrwać jeszcze wiele miesięcy. Komisja ta działa z przerwami już od 5 lat, a prowadzone przez nią śledztwo pochłonęło ponad 5 mln dol. (PAP)

Sport-Sport

Dochód na budowę „Daru Młodzieży”

Czołówka polskich żużlowców wystąpi w Gnieźnie

W czwartek 24 sierpnia miłośników żużla w Gnieźnie oczekują wielkie emocje. Na torze Startu przy ul. Wrzesińskiej, rozegrany zostanie z udziałem czołówek krajowej indywidualnej turnieju żużlowy. Jego organizatorem jest ZW FSZMP w Poznaniu, redakcja „Expressu Poznańskiego” i miejscowy KS Start. Dochód z imprezy przeznaczony będzie na budowę jachtu „Dar Młodzieży” — na stępcy „Daru Pomorza”.

Na liście startowej widnieją na zwiska wielu wybitnych, utytułowanych zawodników. Zobaczymy m. in. w akcji dwukrotnego mistrza Polski, trzykrotnego zdobywcę „Złotego Kasku” — reprezentanta Wybrzeża Gdańsk — Zenona Plecha i jego kolegę klubowego,

debiutanta w tegorocznych MS — Andrzeja Marynowskiego. Zielonogórski Falubaz potwierdził udział największej rewelacji tegorocznego sezonu, utalentowanego Andrzeja Huszczy, który ma za sobą już udział w indywidualnych i drużynowych mistrzostwach świata oraz bojowego Henryka Olszaka — finalisty ME juniorów. Toruński Kask reprezentować będzie młody Wojciech Zabiłowicz, a gorzowska Stal — wicemistrz Polski — Bolesław Proch. Przewidziany jest udział Bernarda Jadera z leszczyńskiej Unii. Tak więc w Gnieźnie może dojść do drugiego z gorzowskich finałów indywidualnych mistrzostw Polski. Dla widzów przewidziano szereg atrakcji. Początek imprezy o godz. 17. (jp)

Trener B. Wiśniewski zamierza zrezygnować z pracy w AZS

Znany w Poznaniu szkoleniowiec — trener koszykarek AZS Broniów Wiśniewski złożył wczoraj rezygnację z pracy w akademickim klubie. Decyzję swoją trener Wiśniewski motywuje brakiem współpracy z zarządem klubu oraz brakiem zainteresowania zarządu ważnymi sprawami dla sekcji koszykówki kobiet.

Trener Wiśniewski zdając sobie sprawę z faktu, że władzom klubu trudno będzie z dnia na dzień znaleźć ewentualnego następcę, zdecydował się wyjechać z drużyną na obóz do Zakopanego (koszykar

ki udają się tam dzisiaj wieczorem) oraz rozpocząć jeszcze następne zgrupowanie w Poznaniu. Swoją pracę w AZS trener Wiśniewski zamierza zakończyć 31 sierpnia.

Sądymy, że zarząd AZS wszechstronnie rozpatrzy tę sprawę i konflikt między trenerem a kierownictwem klubu zostanie zażegnany. Odejście trenera Wiśniewskiego mogłoby uciec niekorzystnie na siłę dla sekcji, która w ostatnich latach właśnie dzięki jego pracy odniosła sporo sukcesów. (wit)

Groźny wypadek na leszczyńskim torze

W ubiegłą sobotę na treningu żużlowców leszczyńskiej Unii, przed ligowym meczem z Falubazem, doszło do poważnego wypadku. W momencie wyjścia z wirażu na prostą, kiedy zawodnicy osiągnęli już maksymalną szybkość nastąpiło zderzenie, po którym obaj z ogromną siłą uderzyli w zewnętrzna siatkę i upa-

dli na tor. Czesław Piwosz w wyniku kolizji doznał złamania nogi, natomiast 34-letni, startujący już 16 lat w barwach tego zespołu Jerzy Kowalski — poważnych obrażeń głowy. Zawodnik został natychmiast przewieziony do szpitala, ale dotychczas nie odzyskał przytomności. (jp)

Tureccy zapaśnicy w Poznaniu

Do Poznania przyjechali zapaśnicy tureccy drużyny Demirtaspor Istanbul. Goście stoczą dwa mecze z reprezentacją okręgu poznańskiego opartą na zawodnikach pierwszoligowego Grunwaldu. Dla tych ostatnich mecze z Turkami będą ostatnią próbą przed startem w mistrzostwach Armii Zaprzyżnionych. Spotkania odbędą się w środę i piątek o godz. 17 w sali przy ul. Matejki. (wit)

Trzecie zwycięstwo japońskich siatkarek

Przebywające w Polsce siatkarki Japonii po raz trzeci spotkały się z zespołem trenera Huberta Wagnera. Mecz rozegrany w Pionkach koło Radomia zakończył się, jak i poprzednie, zwycięstwem mistrzyni olimpijskich 3:0 (15:12, 15:8, 15:4). Przewaga drużyny japońskiej była jeszcze wyraźniejsza niż w poprzednich spotkaniach. (PAP)

PONIEDZIELNE opinie

Reprezentacja Polski w hokeju na trawie przygotowująca się do wrześniowych (2-10) III Mistrzostw Europy w hokeju na trawie wygrała dwa razy 1:0 w Walcu z innym uczestnikiem tej imprezy — Walią.

Kierownik Wyszkołena PZHT — WOJCIECH PACZKOWSKI: Sprawdźmy z Walią byłyby bardzo pożyteczne. Wprawdzie skład na Mistrzostwa Europy jest już prawie skryształizowany, jednak mecze te wykazały, że forma nie jest jeszcze taka, jakiej oczekujemy po naszym zespole. Związka w spotkaniu piątkowym można było zauważyć, szczególnie w linii pomocy, że rozłożenie sił. Umożliwiło to stworzenie Walijszkom stanowczo zbyt wielu groźnych sytuacji przed bramkami. W sobotę widać było wyraźną poprawę. Polacy nadawali ton grze, oni stworzyli sporo dobrych sytuacji podbramkowych. W sumie, w porównaniu z systematycznie przeprowadzonymi sparingami z reprezentacją młodzieżową oraz meczami z CSRS, dał się jednak zauważyć pewien wzrost formy. Teraz do mistrzostw koncentrujemy się przede wszystkim na spotkaniach kontrolnych: dwóch z NRD, trzech z silną drużyną klubową z RFN — RRR Ruesselsheim oraz być może jednym już w RFN, tuż przed rozpoczęciem turnieju w Hanowerze. (ad)

Przykra niespodzianką sprawili swoim sympatykom piłkarze Olimpijczy, przegrywając w Szczecinie w meczu o Puchar Polski z Wielkimi 1:2.

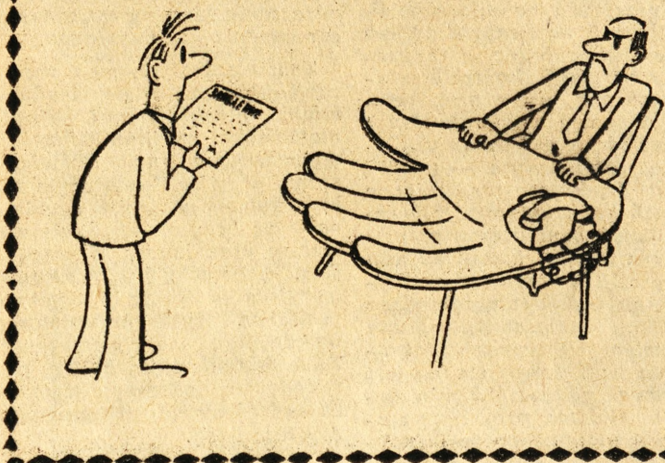
Trener drużyny — TADEUSZ KOLTUNIAK: Moi podopieczni niechętnie wygrać to spotkanie jak najmniejszym nakładem sił. W

pierwszej połowie zdobył prowadzenie, a kiedy gospodarze wyrównali z problematycznego rzutu karnego przeszli do ataku, lecz nie potrafili strzelić bramki. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się remisem w 88 min. padł drugi gol, w bardzo dziwnych okolicznościach. Trzech zawodników Olimpii nie potrafiło przeszkodzić jednemu napastnikowi Wielkima w zdobyciu bramki. Wprawdzie przegraliśmy 1:2, ale sądzę, że dalej będziemy walczyć w Pucharze Polski. W zespole gospodarzy wystąpili bowiem zawodnicy nie uprawnieni do gry i prawdopodobnie mecz zostanie zweryfikowany jako walkower dla Olimpijczy. W niedzielnym meczu w naszej drużynie po raz pierwszy zagrali był obrońca Lecha — Krzysztof Rutkowski. (wit)

Lepiej spisał się piłkarze Warty, którzy w swoim występie pucharowym pokonali Dąb Dobno 3:1.

Trener drużyny — ROMAN KOMASA: Wystąpiliśmy wprawdzie bez pięciu zawodników z pierwszej jedenastki, lecz nasz sukces był w pełni zasłużony. Wypracowaliśmy sobie więcej dogodnych sytuacji podbramkowych i gdyby napastnicy byli skuteczniejsi zwycięstwo byłoby wyższe. Mecz stał na słabym poziomie, gra jednak była bardzo zacięta i ostra. W meczu z Dębem wypróbowałem dwóch zawodników — Mysłińskiego i Maciejewskiego, którzy ze względu na kontuzję nie występowali ostatnio w spotkaniach ligowych. W środę oczekuje nas trudny mecz mistrzowski z ROW w Rybniku. Przystąpimy do niego w najbliższym składzie z bramkarzem Mroczkowskim i pomocnikami Dominiczakiem, który w niedziele w Dębnie nie grał. (wit)

HUMOR I SATYRA



UWAGA RODZICE — 21 SIERPNIA PIERWSZY DZWONEK!



Nowy rok szkolny — w nowym ubiorze

ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI „OTEX”

WPHW w POZNANIU

ZAPRASZA NA:

**KIERMASZ
PRZY ULICY GARBARY 59**

CZYNNY w GODZ. od 10 — 18, w PONIEDZIAŁKI od 12 — 18

POLECAMY:

- FARTUSZKI i WDZIANKA,
- BLUZECZKI, SWETERKI, SPÓDNICE i SPODNIĘ,
- TECZKI, AKTÓWKI,
- TORBY MŁODZIEŻOWE i PIÓRNIKI.

JEDNOCZEŚNIE ZAPRASZAMY NA:

**KIERMASZ SZKOLNY
NA STARYM RYNKU**

CZYNNY w GODZ. od 11 — 17

OFERUJEMY:

- KONFEKCJĘ, DZIEWIARSTWO,
- OBUWIE i GALANTERIĘ SKÓRZANĄ

Zapraszamy
i życzymy udanych zakupów
2813-KI

UWAGA, ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

Zakłady Odzieży Sportowej i Turystycznej
„Polsport”
w Poznaniu, ul. Inżynierska 10

przyjmą bez egzaminów wstępnych kandydatów

do szkoły zawodowej w zawodzie

KRAWIEC

nauka trwa 3 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa
- zgoda rodziców na podjęcie nauki.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Odzieżowego dla Pracujących w Poznaniu. Bliższych informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia Dział Służby Pracowniczej ZOSiP „Polsport” w Poznaniu, ul. Inżynierska 10, tel. 566-01 lub 566-02. 1221-K1

Praca

Opiekunka dochodząca do 2 dzieci potrzebna. Os. Rusa 73 m. 5. 65124g

Artysta fotografik poszukuje gosposi, willi, samodzielny pokój, cztery osoby, Danuta Bałuk, 01-540 Warszawa, ul. Haukego 16. 1920-K2

Malarzy przyjmę Chelmońskiego 3 m. 19. 65022g

Gospodarstwo rolne przyjmie mł. mężczyźni, kobiety. Zgłoszenia, Stary Rynek 92 m. 2. 64124g

Przyjmę zaraz ślusarzy lub tokarzy. Komorniki Poznańska 26. 65095g

Sprzedaz

Sprzedam 3.000 szt. cztery cegłowych bloków żużla betonowych. Genowefa Najder, Dębica 62-100 Wągrowiec. 1126p

Sprzedam skóry z nutili (szafiry) i komplet z lisa białego. Wojciechowski-go 39. 64856g

Sprzedam korzystnie prasobieracz „Robot”, młocarnię czyszczącą, prasę „Kuna”. Henryk Paluszak, Onin za Górą, 64-540 Pniewy. 64010g

Nieruchomości

Sprzedam wille nowoczesną, komfortową 6 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami. Poznań — Baranowo, ul. Wiosenna 47. 64593g

Sprzedam w Poznaniu dom z ogrodem 1200 m² z możliwością zamiany mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63765g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką 3.500 m². Czerwonak, ul. Zielona 9a. 63727g

Zamienię domek jednorodzinny w Luboniu 3 (Zabikowo) na mieszkanie 3-pokojowe własnościowe w nowym budownictwie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63722g.

Kupię domek letniskowy lub działkę nad jeziorem najchętniej Boszkowo, Osieczna, zgłoszenia: Kosić, ul. Gostyńska 22, tel. 712. 63798g

Sprzedam wille w Karpaczu 120 m² lub zamienię na domek parterowy ewentualnie M-5 własnościowe w Wielkopolsce. Ryszard Nowowski, Karpacz, ul. Długa 1, tel. 762. 63804g

Złotniki — działkę budowlaną, zadrzewioną, opłotowaną 1200 m² sprzedam. Michałek, Poznań, Stalingradzka 39 m. 2. 63832g

Sprzedam domek, budynek gospodarczy z działką 5000 m² koło Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63829g.

Zamienię połowę domu bliźniaczego, spółdzielczy stan surowy zamknięty przy tramwaju na mieszkanie, warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 63824g.

Kupię dom z małą działką, może być do wykonania na granicy Poznania. Józef Mamonski, 62-641 Olszówka, woj. koł. 63829g

Różne

Wytnij i zachowaj! Uszczelnianie okien, zakładanie karniszy wraz z osłonami w różnych kolorach i drewnopodobne, zakładanie zamków do okien typu szwedzkiego. Sławomir Cywik, Poznań, Czesława 11a, tel. 33-30-37. 64110g

Przewozy — przeprowadzki, tel. 33-20-60, Cielewicz. 64097g

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”, Generalny Wykonawca Budowy HUTY „KATOWICE”

- zatrudni natychmiast:
- **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWY**, na stanowiska kierowników budów,
- **MISTRZÓW BUDOWLANYCH** — wymagane uprawnienia budowlane oraz wieloletni staż pracy w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych.
- **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** — w zawodach: betoniarz, blacharz, cieśla, dekarz, stolarz, malarz, murarz, zbrojarz, operator sprzętu średniego i ciężkiego, kierowca z I i II kategorią prawa jazdy, mechanik, blacharz i elektryk samochodowy, spawacz elektryczno-gazowy, monter konstrukcyjny i wodno-kanalizacyjny, ślusarz remontowy maszyn budowlanych, elektryk z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników budowlanych oraz absolwentów szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

ZAPEWNIĄ SIĘ:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie,
- dla pracowników zamieszkujących nie meliowanych na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkujących w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługujące dodatki za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie,
- dodatek specjalny 25 proc. od płacy zasadniczej,
- dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne wydawane przez cały rok,
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką ubezpieczeniową i wojskową, ostatnim świadectwem pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzinach 7—16.

Dojazd pociągami do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku, obok Głównego Placu Budowy. 1395-K2

† Dnia 11 sierpnia 1978 roku, zasnęła w Bogu moja najdroższa żona, siostra, teściowa, babunia i ciocia, przeżywszy lat 78, sp.

HELENA SZUBERT

z domu Nowicka
powstaniec wielkopolski, podporucznik rezerwy odznaczona Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną
ul. Powstańcza 1 m. 42. 2851-U3

† Dnia 12 sierpnia 1978 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JAN ROSZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 16 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Morasku.

W smutku pogrążona
RODZINA
2855-U3

† W dniu 11 sierpnia 1978 roku, zmarł nagle wieku 58 lat nasz ojciec, brat, szwagier i najdroższy przyjaciel

EDMUND KMECIK

leśniczy — leśnictwa Antoniewo
Pogrzeb odbył się w dniu 14. 8. 1978 r. na cmentarzu parafialnym w Skokach.

Pogrzeb w smutku
synowie z rodziną
oraz Irena 65117g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci kochanego męża, ojca, teścia i dziadka, sp.

WINCENTEGO ORWATA

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

żona z rodziną
ul. Promienista 99 m. 30. 65158g

S. t. p.

ROZALIA WIERZBICZAK

z domu Polomska
zmarła nagle dnia 14 sierpnia 1978 roku, przeżywszy lat 84, moja najdroższa żona, nasza droga bratowa, ciocia i stryjenka.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 sierpnia 1978 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną
ul. Mostowa 4 A m. 3. 2856-U3

† Dnia 14 sierpnia 1978 roku, zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek, sp.

TADEUSZ SZUMSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 15.15 w kościele św. Jana Kantego.

W głębokim smutku pogrążona
żona z córkami i rodziną
Poznań, Płowicka 6 m. 2. 65189g

† Dnia 13 sierpnia 1978 roku, zmarła nasza najdroższa siostra, ciocia i szwagierka, sp.

MARIA SZALATA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Przemysłowa 37 m. 5. 65196g

† W dniu 12 sierpnia 1978 roku, zginął śmiercią tragiczną w 19 roku życia mój jedyny syn, sp.

JERZY KOZŁOWSKI

uczeń Technikum Leśnego w Goraju
Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Zrozpaczona
matka, siostry i rodzina
ul. Warszawska 82 m. 195
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 65209g

† Dnia 13 sierpnia 1978 roku, zmarła w 81 roku życia nasza ukochana mama, teściowa i babunia

STANISŁAWA STRZÓDKA

z domu Wawrzyniak
Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Głuszynie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 65113g

Dnia 13 sierpnia 1978 roku zmarł nagle długoletni zastępcy pracownik Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krzywiniu

tow. WŁADYSŁAW KACZOR

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 sierpnia br. o godz. 12 na cmentarzu w Lubiniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Zarząd, POP, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Gminnej Spółdzielni
w Krzywiniu

65169g

Dnia 13 sierpnia 1978 roku, zmarł po krótkich cierpieniach w 65 roku życia, sp.

MIECZYSLAW WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
żona, córka i wnuczek

ul. Jeżycka 4 m. 13
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 65193g

† Dnia 12 sierpnia 1978 roku, zmarł w wieku 31 lat mój najukochańszy mąż, kochany tatuś, nasz jedyny syn, sp.

ANDRZEJ WĘCLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona
żona z córką i rodziną

ul. Chłapowskiego 3 m. 10.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 2858-U3

† Dnia 12 sierpnia 1978 roku, zmarła moja kochana żona, nasza najdroższa mamusia, synowa, szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 46

HALINA SZYMAŃSKA

z domu Ratajszczak
Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Modrzewiowa 46. 65197g

† Dnia 12 sierpnia 1978 roku, zmarła nasza ukochana mamusia, teściowa, babunia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 65, sp.

ANTONINA FROST

z domu Witkowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 17 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Wybickiego 16. 2857-U3

SIERPIEN
15
Wtorek

Maril,
Napoleona
Słońce: 5.34—20.19

TEATRY

NOWY — g. 19 „Achilles i miłość”.
LALKI I AKTORA — g. 11 „O Kasi co gaski zgrabia”.
KABARET „TEY” — g. 18, 21.30 „Zbiórka czyli z rolnictwem na „Tey”.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30, 17.45, 20 „Wodzień” (pol. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15.30 „Córka króla wczoraj” (czes. b. o.), g. 17.30, 20 „Leon” (fr. — hiszp. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dziwczyną z reklamy” (wł. — USA 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12 „Charlie Brown i jego kompania” (USA b. o.), g. 14, 16, 18, 20, 22 „Goń mnie aż cie zbiegnie” (fr. 15 l.).
GONG — g. 10, 16, 18 „Ostatni skok gangu Olsena” (dun. 12 l.).
g. 20 „Rewolwer Python” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Mez — czyni w krótkich spodenkach” (węg. 15 l.).
GWIAZDA — g. 15.30, 20 „Intryga — rodzina” (USA 15 l.).
g. 18 „Pancernik Potomkin” (radz. b. o.).
JAGIELLONKA — g. 16, 18 „Winnetou” cz. III (jag. b. o.), g. 20 „Rewolwer Python 357” (fr. 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Portret Shunkin” (jap. 18 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.), g. 19.30 „Sprawa Gorgonowej” cz. I i II (pol. 18 l.).
OLIMPIA — g. 15, 17.30 „Nie ma mocnych” (pol. b. o.), g. 20 „Nie wychylać się” (jag. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 Bajki, g. 17, 19 „Zaklęte rewiry” (pol. — czes. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Wzwyż mnie w świetlistą dal” (radz. 12 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mandinka” (USA 18 l.).
RUSALKA (Szwarcz) — g. 16, 18, 20 „Trędowata” (pol. 12 l.).
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Godzina kontra Gigant” (jap. 12 l.), g. 19.30 „Omen” (ang. 18 l.).
WILDA — g. 9.30, 12.15, 15, 17.45, 20.30 „Kine Kone” (USA 15 l.).
Zoo — ul. Zwierzyniecka i ul. Karczowa g. 9—20.

DZIURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 697-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 130-309; Szwarcz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30—17.30, al. Marcinkowskiego — dyżuruje lekarz psychiatra. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta obie placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżur nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 319, Mickiewicza 22, Słowiańska, Stalowa 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały radio; 8 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.00 Polska muzyka wojskowa; 13.25 Oberek, oberek; 13.40 Kąpiel melomana; 14 Studio „Gama” (ok. godz. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” (ok. godz. 15.35 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka d.s.; 18.35 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Kiermasz piosenek polskie; 19.15 Złote orkiestry — syny dyrygentów; 19.40 O nagrodę Bursztynowego Słowika; 20.05 Konc. zyczeń; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 89; 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.28 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Poznań na muz. antenie; 23 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Małe muzykowanie; 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 „Moto-sprawy”; 9.40 Dla przed szkoły i dzieciaków wio. „Nulek na trawie”; 10 Szpilki dla każdego; 10.30 Gra Zespół Z. Jareńki; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Car-Ryba” — fragm. pow. W. Asiatowa; 12.45 Od solisty do orkiestry; 13 Publicystyka krajowa; 13.10 Vincenzo Bellini — Chór Galijskich wojowników z opery „Norma”; 13.35 Ze wsi o wsi; 14.10 Wieczór lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka Arcangelio; 15.20 Claude Debussy — „Premiere Rapsodie”; 15.30 Radioteatru; 16.10 Polska muzyka XX wieku; 16.40 Wz. inform. 16.50 Radioexpress; 17 Operetka,

Kryte pływalnie tylko dla uprzywilejowanych?

Jeśli latem pogoda nie dopisuje, to amatorzy pływania w Poznaniu mają do dyspozycji jedynie dwa otwarte baseny z podgrzewaną wodą — przy ul. Chwiałkowskiego i w parku Kasprowicza. Są tam także średniej wielkości brodziki. Pływalnie te, podlegające Wojewódzkiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji, są dobrze zagospodarowane. W pogodny dzień korzysta z nich tak wielu ludzi, że nie ma mowy o pływaniu.

W pozostałych miesiącach roku (od 1 września) czynne są w Poznaniu kryte pływalnie — przy ulicach: Chwiałkowskiego i Wronieckiej oraz na Osiedlu Piastowskim (Rataje). Ponieważ ich gospodarzem jest także WOSiR, powinny być obiektami ogólnie dostępnymi. Jednak niewiele pożytku mają z nich mieszkańcy, którzy wyruszyli z wieku przedszkolnego i szkolnego, nie są też studentami, ani nie należą do jednego z klubów sportowych lub nie pracują w uprzywilejowanym zakładzie pracy. Z pływalni przy ul. Chwiałkowskiego w ogóle nie mogą korzystać. Codziennie bowiem od godz. 6.30 do 21.30 „okupowana” jest ona przez zorganizowane grupy amatorów pływania. W tej drugiej — przy ul. Wronieckiej — dla „niezorganizowanych” mieszkańców przeznacza się... dziesięć godzin tygodniowo. W różnych dniach i o różnych porach. Nieco więcej czasu (21 godzin tygodniowo) otwarta jest dla wszystkich pływalnia na Osiedlu Piastowskim, lecz wyłącznie wieczorami.

Możliwość korzystania ogółu mieszkańców z krytych pływalni są zatem nader skromne. A szkoda, bo walory lecznicze i rekreacyjne pływania są wprost bezcenne.

Dobrze, iż naukę pływania pobierają w pływalniach dzieci. W porównaniu jednak z liczbą wszystkich przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych — jest to mało. Można mieć pretensje o to, że udostępnia się pływalnie pracownikom tylko niektórych — niemal zawsze tych samych — zakładów pracy.

Naszim zdaniem słuszniej byłoby, gdyby w tych godzinach, w których korzystają jedy-

nie określone zakłady, pływalnie były ogólnodostępne.

Większość czasu na pływalniach, zwłaszcza przy ulicach Chwiałkowskiego i Wronieckiej spędzają członkowie klubów sportowych. Wyjątkowo uprzywilejowana to grupa osób, inna rzecz, że i tak możliwości trenowania są niedostateczne. W Poznaniu dwa kluby sportowe „Olimpia” i „Poznań” mają własne kryte pływalnie przy al. Reymonta i ul. Naramowickiej. Ten ostatni basen służy nie tylko sportowcom. Dla mieszkańców osiedla Winogrody przeznaczono tam 8 godzin tygodniowo. Kiedyś było ich więcej, ale podobno pływalnia w tym czasie świeciła pustkami. Dziwne, gdyż z poczty redakcyjnej wynika, że amatorzy kąpiei w okresie jesienno-zimowym jest bardzo dużo, a tylko z powodu ograniczenia dni i godzin „ogólnej dostępności” do pływalni — nie mogą oni zrealizować swoich pragnień.

W pływalni przy ul. Naramowickiej prowadzi się także naukę pływania. Również Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa raz w tygodniu wynajmuje ją na potrzeby uczniów szkół winogradzkich. Natomiast klubowa pływalnia przy al. Reymonta zamknięta jest dla publiczności.

Z trzech krytych pływalni należących do WOSiR korzystało w zeszłym roku 550 000 osób. Liczba niemała, a jednak biorąc pod uwagę, że szansa „niezorganizowanych” jest niska, powodów do zadowolenia być nie może. W tym roku może nieco poprawi się ta sytuacja gdyż przy ul. Dąbrowskiego powstała kryta pływalnia. Podobno ma być śródmiejska, a więc służyć będzie także okolicznym mieszkańcom. Jednakże doświadczenie uczy, że w końcu dla ogółu wyznacza się niewiele godzin.

W planie WOSiR znajduje się budowa krytego kąpieliska na Osiedlu im. K. Świerczewskiego. Lokalizacja bardzo trafna. Mało być jak wynika z opracowywanej obecnie dokumentacji, najnowocześniejszy obiekt tego typu w Poznaniu. (an)

Gdy w zakładzie nie ma stołówki

Pracownicze obiady abonamentowe także w lokalach gastronomicznych

Co czwarty zatrudniony w gospodarce społecznej korzysta obecnie ze stołówek pracowniczych. Chętnych do spożywania obiadów w pracy jest znacznie więcej, jednak niektórym resortom brak możliwości na wydatne zwiększenie liczby miejsc przy stołach. Zakładowe gastronomiczne lub budowę nowej stołówki, która w przypadku niewielkiej liczby zatrudnionych jest nieekonomiczna.

W tej sytuacji przez pewien okres zakłady pracy korzystały z usług gastronomii otwartej, kupując abonamenty dla pracowników w restauracjach i barach. Zrezygnowano z tego ponieważ były kłopoty, m. in. z wyodrębnieniem stołówek przeznaczonych wyłącznie dla konsumentów z kartami abonamentowymi. W niektórych lokalach pogorszyła się też obsługa pozostałych gości.

Z myślą o załogach zakładów pracy, które nie mają stołówek wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komitetu do Spraw Rynku Wewnętrznego przy Radzie Ministrów podjął decyzję o rozszerzeniu tzw. usług żywieniowych gastronomii otwartej. Decyzja ta zezwala na żywienie abonamentowe w zakładach gastronomicznych, posiadających odpowiednie po temu warunki. Zastrzegając się wszakże, iż wprowadzenie obiadów abonamentowych nie może pogorszyć i ograniczać usług świadczonych konsumentom indywidualnym.

Wspomniana decyzja powinna pomóc zakładom pracy w zorganizowaniu żywienia zbiorowego, które nie wymaga posiadania własnej stołówki. Jest to duże udogodnienie i możliwe szybko z korzyścią dla pracowników trzeba by było wykorzystać. (pik)

Krytycznym okiem

Planowana „stłuczka”?

Wypadła szyba z okna? Zdarza się. Zdarza się, gdy tak ostatnio, dni bywały wietrzne. Spróbujcie jednak gdzieś kupić czy nawet „złatwić” nową.

Czy znaczy to, że szyby w ogóle nie ma? Skądże znów. Codziennie obserwuje przy wietrze, który postawiono już przed blokiem, w

którym mieszkam, stopy szyb. Są one później montowane w budynkach. Szkoda tylko, że zazwyczaj nie zwraca się uwagi na zamienną aurę i niemal w ogóle nie zamyka okien. Efekt? Oczywiście, nie powiem, gdy szyby leżą jedna po drugiej pod czas swobodnego buszowania po osiedlu wicher. Powtarza się to w każdym nowym budynku. Czy to niefrasobliwość czy... planowana — w ramach naturalnych ubytków — „stłuczka”? (ad)

PS. Rzecz dotyczy Osiedla Kraju Rad na Winogradach.

jej twórcy i wykonawcy; 17.20 „Laka” — mag. lit.; 18 Węgierski Chór Mieszany z Veszpremu; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajobrazy; 19 Konc. wieczorny; 19.40 Dom i my; 20 Redakcyjne Forum; 20.20 Kolekcja kameralna J. Heifetza; 21.40 „Skin Ichi Matsushita i Minimax” — na organach; 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Konc. z nagrań WOSPRITV w Katowicach; 23.40 Wiosna na dobrane.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 12.30, 13.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 Z innego strumienia czasu; 9.30 Nasz rok 78-ty; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Jazz w rytmach nieparzystych; 11 Powieść w wyd. dźwięk. R. Bratny „Kolumbowie”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Mój Zyrardów” — pow. P. Hłki-Laskowskiego; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40

Koman Band — i soliści; 16 Wielka gra pana Feliksa — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78-ty; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Gorzkie konfrontacje; 19.25 Śpiewa U. Sipiński; 19.35 W. A. Mozart — „Eskawosy Tytusa”; 19.50 „Z innego strumienia czasu”; 20.35 Miniatury filmowe K. Komedy; 21 Rozmowy o muzyce; 21.35 Antologia piosenek franc.; 22.08 Julien Clerc; 22.15 Fonoteka XX-wieku; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Muzyczne dzieło dobry; 8 Gra Zespół Arp Life; 8.10 Muzyka Mozarta; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — „Etap przeobrażeń socjalistycznych w Polsce”; 9 Lato z Radiem; 11.40 Historia opery; 12.05

„Medal Dominika” dla kolekcji „Otexu”

W Gdańsku zakończył się tradycyjny Jarmark Dominikański. Jak przed wielkimi, trwał on 14 dni. Liczba gości przekroczyła 3 miliony, a handel sprzedał towary łącznej wartości 40 milionów złotych.

Na jarmarku tym reprezentowały był także Poznań, a Regionalny Ośrodek Mody działający przy Oddziale Obrotu Ubiorem „Otex” WPHW otrzymał brązowy „Medal Dominika” za nowości rynkowe w grupie konfekcji dziecięcej. (pik)

Z kroniki sądowej

Surowe kary za włamanie i kradzież zegarków z wagonu

Weale nie pod osłoną nocy, lecz niemal w samo południe dokonano włamania i kradzieży na stacji PKP Poznań — Główny. Sprawcami tego przestępstwa byli: Mirosław Wiśniewski i Mariusz Siedlewski, 17 marca roku bieżącego rano spotkali się oni na Rynku Łazarskim, a stamtąd poszli na stację odwiedzić kolegów z Przedsiębiorstwa Snedycji Krajowej (Wiśniewski i Siedlewski byli kiedyś zatrudnieni w PSK). Podczas tych odwiedzin M. Wiśniewski zrobił przegląd wagonów stojących przed Magazynem Przesyłek Zagranicznych PKP, po czym ponosił koleżków z PSK — m. in. Zdzisława Marcinkowskiego — o nożyce do cięcia drutu. Nie mieli takiego narzędzia. Wiśniewski poszedł tedy do podroczonego magazynu PSK, zabrał stamtąd tzw. dornik i wraz z Siedlewskim włamał się do unatrzonego wcześniej wagonu. Ścisłej mówiąc przy pomocy dornika usunęli drut i pomylił z drzwiami wagonu, a następnie rozbili znajdujące się w nim

skrzynie z zegarkami produkcji NRD. Łupem włamywaczy padło prawie 300 zegarków wartości 323 500 złotych. Pakowali je właśnie, gdy nadziedził Z. Marcinkowski. Najpierw dał im worek papierowy, by mieli do czego włożyć łup, a następnie wziął część na przechowanie. Wyglądało to jednak tak, że część zegarków ukrył w wagonie pod konalnikami, a część (84 — wartości ponad 100 000 złotych) sobie przyniósł.

Donioło następnego dnia rano zauważono uszkodzenie wagonu i zgłoszono MO. Mimo tego szybko zdołała ona ująć sprawców. Już 20 marca został aresztowany Z. Marcinkowski, a o nim włamywacze. Ustalono również krąg osób kenujących kradzieże zegarków i zdołano część z nich odzyskać.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ukarał M. Wiśniewskiego 9 latami pozbawienia wolności i grzywną w wysokości 100 000 zł. M. Siedlewskiego 7 latami pozbawienia wolności i grzywną (80 000 zł), a Z.

Marcinkowskiego 6 latami pozbawienia wolności i grzywną (100 000 zł). Wobec wszystkich tych oskarżonych Sąd orzekł także konfiskatę ich mienia w całości oraz pozbawienie praw publicznych na 5 lat, natomiast wobec M. Wiśniewskiego jeszcze dodatkowo nadzór ochronny na 5 lat (środek stosowany wobec recydywistów po odbyciu przez nich kary pozbawienia wolności). Skazanych zostało również 10 osób, które od wymienionych oskarżonych kupiły kradzione zegarki. Wyrok nie jest prawomocny.

Trudno się zdecydować co w tej sprawie bardziej dziwi — zuchwałość sprawców włamania i kradzieży czy też kłopska ochrona mienia społecznego. Chyba jednak ta ostatnia nieprawidłowość. Jej ewidentny charakter wynika z tego, że przez nikogo nie niepokojono włamywacze w biał dzień długo buszowali wokół magazynu PKP, magazynu PSK oraz wagonów; te ostatnie zabezpieczone były raczej symbolicznie (drutami), a przestępstwo zostało zauważone po znacznym upływie czasu. Z tych błędów trzeba wyciągnąć wnioski — usprawnić sposób ochrony mienia. (ak)

Wszystko o Poznaniu



Gdzie co jest w Poznaniu informują plany miasta, ustawione w rejonie dworca kolejowego. Przyjeźdźni chętnie korzystają z tego udogodnienia.

Fot. — R. Królak

„Dezinformator” zmotoryzowanych

Nie po raz pierwszy pracownicy „Pomocy drogowej” (tel. 981) zmuszeni są... pić piwo, którego sami nie nawarzyli. Nie dziwne, skoro informować zmotoryzowanych zdania na korzystanie z... dezinformatorów. Takim zaś — jak twierdzą — jest wydawnictwo PP „Polmozyt” w Poznaniu dla województw: kaliskiego, konińskiego i poznańskiego.

W ubiegłą niedzielę informatorów „polecał” stację obsługi samochodów przy ul. Goryslawa w Poznaniu. Tymczasem klienci, którym „Pomoc drogowa” wskazała ten adres, wracali po kilkudziesięciu minutach z pretensjami, że ów świąteczny dyżur funkcjonuje wyłącznie na papierze. W istocie — dyżur pełnił tego dnia Wojewódzka Motoryzacyjna Spółdzielnia Pracy przy ul. Jackowskiego w Poznaniu, o czym — po prawnie — donosił „Informator o usługach dla turystów”, wydany przez Pospress.

Mają również pretensje klienci do „Pomocy drogowej”, że odwiedzając wskazane przez nią dyżurujące (tym razem faktycznie) stacje obsługi samochodów „Polmozytu”, częstokroć dowiadują się, że nie się nie da zrobić, bo właśnie niedziela i... zamknięty jest magazyn (tak było przy ul. Tatrzańskiej). (res)

Znów ciepła woda na Winogradach

Wczoraj wieczorem przywrócono dopływ ciepłej wody do mieszkań na Winogradach, Winiarach, osiedlach — Czecha, Lecha i Rusa (Rataje) oraz na osiedlu przy ul. Norwida.

Przypomnijmy, że od 24 lipca — jak co roku — z powodu remontu sieci ciepłowniczej zamknięto dopływ ciepłej wody do osiedli mieszkaniowych. Najpierw mówiło się, że naprawy potrwać miesiąc, później — o czym kilka dni temu informowaliśmy — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej powiadomiło nas, iż chce szybciej uporać się z remontem i już około 12 bm. wznowi dostawę ciepłej wody do mieszkań na nowych osiedlach (z wyjątkiem części Rataj). Okazało się, iż te przewidywania były nieco zbyt optymistyczne. Dobrze jednak i to, że remont trwał krócej niż w latach ubiegłych. (an)

DRUKARZE — EMERYCI

Zarząd Koła przy PZGK im. M. Kasprzaka zaprasza na spotkanie koleżeńskie połączone z prelekcją w dniu 17 bm. o godz. 17 w Domu Drukarza ul. Inżynierska 10.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 „Panie na Mogadorze” — odc. IX filmu historyczno-obyczajowego prod. TV franc. (powt. kol.); 14.35 — Wakacyjne Kino Młodych: Kino Lektury „Dulscy”. Adaptacja komedii Gabrieli Zapolskiej — polski film fab. (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 „Obiektyw”; 16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.); 17.10 — „Rodowody”; „Czerwony parowóz” — prezentacja przemysłowych tradycji w Polsce i udziału robotników najstarszych zakładów w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne (kol.); 17.45 — Interstadio — program o bułgarskiej historii i współczesności (kol.); 18.25 — Świat, który nie może zginąć; „Na szlaku piaszczystych przelotów” — film dok. prod. TV angielskiej (kol.); 18.50 — Radzimy rolnikom: 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Życie i

śmierć Penelopy” — odc. 4 sensacyjnego filmu prod. TV angielskiej (kol.); 21.25 — „Świadkowie” — program publ. (kol.); 21.45 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.); 21.55 — Dziennik (kol.); 22.10 — Teatr Komedi — Michał Weliczko „Tak pięknie, jak prawdziwie”.

PROGRAM II: 16 — Kino Letnie — „Nie lubię poniedziałków” — polska komedia filmowa (kol.); 17.40 — Dialogi z przeszłości — Konrad Mazowiecki (kol.); 18.10 — Powtórka z języka rosyjskiego, lekcja 25 (kol.); 18.40 — Powtórka z języka francuskiego, lekcja 25 (kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Wtorek melomana: muzyczne wizyty, Aleksiej Nasiladkin (ZSRR) — fortepian, Robert Aitkon (Kanada) — flet. W ich wykonaniu usłyszymy utwory Schuberta, Chopina, Liszta, Ravela, Prokofiewa; 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — Kino Letnie: „Czajkowski” — film biograficzny prod. ZSRR (kol.).